Nr. 133. | Środa, 12 Czerwca 1895. | Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni **za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy** 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Namiestnictwo zamianowało c. k. inżyniera w Tarnopolu, Teofila Dujanowicza, komisarzem nadzoru kotłów parowych dla powiatu zbaraskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 czerwca.

Zmiana rządu w Turcyi: dymisya Dżewada baszy ze stanowiska wielkiego wezyra, a zamianowanie tym najpierwszym dostojnikiem tureckim Mohameda Said-baszy, ma widocznie na celu złagodzić ujemne wrażenie odpowiedzi W. Porty na akcyę Anglii, Rossyi i Francyi w sprawie reform w Armenii. Odpowiedź ta, według zapewnień pism angielskich, równa się stanowczemu odrzuceniu projektowanych reform; aby odrzucenie to nie wydawało się jednak zbyt szorstkiem, sułtan usunął równocześnie dotychczasowego naczelnika rządu, który znany był z tego, że jest wrogo usposobiony dla wszelkich reform i dla wszelkiej interwencyi zagranicy w sprawach tureckich, zamianował zaś jego następcą męża, znanego z reformatorskich sympatyj i z liberalnego usposobienia. Jeżeli jednak Turcya w ogóle uznała, że może pozwolić sobie na odmowne załatwienie akcyi dyplomatycznej, przedsięwziętej przez trzy potężne państwa europejskie, może być to tylko objawem, iż posiada powody, które przynajmniej w jej rozumieniu uzasadniają przypuszczenie, że krok taki nie będzie miał dla niej żadnych gorszych następstw. Ażeby można było zrozumieć, na jakiej podstawie Turcya opiera swe rachuby, potrzeba sobie odtworzyć obraz całej sprawy.

Już w traktacie berlińskim z r. 1878 znajduje się artykuł (nr. 61), w którym Turcya zobowiązała się, iż bez straty czasu wprowadzi wszelkie zmiany i reformy, jakich domagają się lokalne potrzeby prowincyj zamieszkanych przez Ormian, i których wymaga bezpieczeństwo Ormian wobec Kurdów i Czerkiesów. W. Porta w oznaczonych okresach czasu zawiadomi mocarstwa o zarządzeniach, poczynionych w tym kierunku, a mocarstwa będą czuwały nad wykonaniem tych zarządzeń". — Od tego czasu minęło lat 17, a krwawe sceny, które miały miejsce w Armenii przed traktatem berlińskim, powtórzyły się kilkakrotnie i później; o reformach jednak, z wyjątkiem niefortunnej próby utworzenia z Kurdów regularnej jazdy, nie było nic słychać, choć prasa europejska przypominała nieraz, że 61 artykuł traktatu berlińskiego nie został spełniony. — Gdy w minionym roku powtórzyła się krwawa rzeź Ormian w wilajecie Bitlisu, nie tylko już prasa, lecz i sfery polityczne poczęły głośno domagać się reform w Armenii. Czynił to mianowicie rząd angielski, który ze względu na toczącą się wówczas wojnę japońsko-chińską, chciał zatrudnić czemś dyplomacyę rossyjską i stać się jej nieodzownym. Obok Rossyi znalazła się zaraz naturalnie także i Francya i w ten sposób rozwinęła się znana już akcya, zakończona zaproponowaniem Turcyi szeregu reform w Armenii. W. Porta odrzuca jednak teraz, z zupełnem pominięciem traktatu berlińskiego, „mieszanie" się mocarstw do „wewnętrznych spraw tureckich", zaprzecza jakoby w Armenii miały miejsce jakieś anormalne stosunki i oświadcza, że w Turcyi może być mowa tylko o ogólnych reformach w całem państwie, a nie w pojedyńczych jego częściach, t. j. innemi słowy, że nie może być tam mowy o żadnych reformach....

Cóż teraz zatem się stanie? Ściśle biorąc, owe trzy mocarstwa powinnyby obecnie z użyciem ostrych środków zmusić sułtana do innego traktowania swych propozycyj. Tymczasem Anglia posiada wprawdzie na wybrzeżu syryjskiem, tuż pod Beirutem, eskadrę, ażeby jednak mogła nią demonstrować, musiałaby mieć do tego mandat od swych sprzymierzeńców, gabinet Roseberyego nie odważyłby się bowiem wywoływać na własną rękę konsekwencyj, za które nie chciałby odpowiadać, tem bardziej, iż teraz, po zakończeniu wojny chińsko-japońskiej, nie ma już dla niego w sprawie armeńskiej żadnego istotnego interesu politycznego, a dla samej idei sprawiedliwości dziejowej — bez interesu — Anglicy nigdy jeszcze nic nie zrobili. Ponieważ zaś trudno przypuścić, aby Rossya i Francya zechciały naciskać na energiczne poprowadzenie dalszego rozwoju tej sprawy: przeto, według wszelkiego prawdopodobieństwa — jeżeli nie nastąpią jakieś niespodzianki — przejdzie obecnie akcya dyplomacyi w wolniejsze tempo, zakończy się może odwołaniem do mocarstw, które podpisały traktat berliński, ale Porcie ostatecznie nic się nie stanie.... W tem leży też rozwiązanie zagadki, zkąd Turcyi zebrało się na tyle odwagi.

Koło polskie.

Koło polskie odbyło w niedzielę posiedzenie, które trwało siedm godzin. Przewodniczący Zaleski przedłożył naprzód kilkanaście petycyj do Koła wystosowanych; ważniejsze z nich były: petycya gminy Komarno, zniszczonej niedawno pożarem, o zasiłek ze Skarbu państwa; petycyę tę Koło przekazało polskim członkom komisyi budżetowej, aby wyjednali odpowiedni zasiłek z funduszu, przeznaczonego na niesienie pomocy, dotkniętym klęskami elementarnemi. Petycyę wydziału Rady powiatowej jaworowskiej o reformę taks adwokackich, przekazano polskim członkom komisyi, rozstrząsającej projekt ustawy, mającej zreformować postępowanie cywilne sądowe.

Następnie przyszła pod uchwałę Koła sprawa założenia gimnazyum słoweńskiego w Cylei. O decyzyi Koła w tym przedmiocie, sprawozdawca *Czasu* donosi: Ponieważ co do tej sprawy wszyscy członkowie Koła byli jednego zdania, przeto bez rozpraw zapadła jednomyślna uchwała, aby polscy członkowie komisyi budżetowej, w której sprawa ta przyjdzie we wtorek, dnia 11 b. m. pod obrady, głosowali za uchwaleniem kwoty zamieszczonej w rządowym projekcie budżetu na założenie gimnazyum słoweńskiego w Cylei; gdyby jednak nastąpiło porozumienie i ugoda w tej sprawie między partyą słoweńską a niemiecką, będą posłowie polscy głosować za rezultatem tej ugody.

Całe niemal zresztą posiedzenie zajęte było ogólną rozprawą nad projektem ustawy o reformie wyborczej, przedłożonym komisyi Izby przez jej subkomitet. W rezultacie tych obrad powzięto ostatecznie następującą uchwałę:

„Koło polskie upoważnia polskich członków komisyi dla reformy wyborczej do głosowania za przejściem do dyskusyi szczegółowej nad projektem subkomitetu; uznaje jednak potrzebę wprowadzenia do projektu pewnych zmian, mianowicie w pierwszym rzędzie zmian w celu usunięcia postanowień, niezgodnych z autonomiczną samodzielnością poszczególnych krajów koronnych".

Na następnych posiedzeniach Koła toczyć się będą szczegółowe obrady nad sformułowaniem poprawek i zmian, które mają być wprowadzone do projektu subkomitetu. Wspomniany już sprawozdawca *Czasu* dodaje, że uchwała powyższa nie przesądza w niczemś głosowaniu polskich członków komisyi izbowej przy trzeciem czytaniu projektu ustawy, gdyby poprawki przez nich wnoszone nie zostały przez komisyę przyjęte; tem mniej przesądza ona o postępowaniu posłów polskich w Izbie przy obradach nad tą projektowaną ustawą.

Sprawy parlamentarne.

Komisya budżetowa przystąpiła — jak już wczoraj donieśliśmy — na sobotniem swem posiedzeniu do obrad nad etatem Ministerstwa oświaty. Sprawozdanie z tego posiedzenia wypada uzupełnić kilku jeszcze szczegółami.

Referent Beer przy rozdziale „wyższe szkoły" podnosił potrzebę rychłego przeprowadzenia nowych budowli w rozmaitych uniwersytetach, oraz polepszenia płac profesorów szczególnie na wydziale filozoficznym, na którym dochody profesorów z kollegiów i taks są bardzo małe. Również wspomniał referent o urzędnikach Bibliotek, którzy gorzej są

Z WIEDNIA.

8 czerwca.

Nigdzie może tak raptownie jak w Wiedniu nie kończy się to, co się nazywa sezon, nigdzie tak jak tu nie urywa się w jednej niemal chwili życie towarzyskie, w ogóle życie miejskie a rozpoczyna się bliższa i dalsza *villegiatura*. Tym ostatnim terminem dla Wiednia jest od pewnego czasu ostatni dzień wyścigów we Freudenau. W Paryżu tym samym ostatnim terminem sezonu jest *Grand Prix*, tylko, że tam jest on konwencyonalnym i pozornym. — Świat elegancki i bawiący się, winien na drugi dzień po *Grand Prix* niby opuścić Paryż; istotnie jednak wcale się nie kwapi, ociąga się przez cały niemal lipiec a najwięksi nawet niewolnicy mody, nie poddają się jej tyranii, tylko starają się ukryć swój bunt, udając, że są na wyjezdnem lub że już wyjechali. — Inaczej w Wiedniu. Tu nazajutrz po ostatnim dniu wyścigów, a zatem jak w tym roku 10 czerwca następuje odrazu istotne i nieodwołalne do jesieni wypróżnienie salonów, klubów, teatrów, nawet kawiarń, słowem zastój w prawdziwem życiu wiedeńskiem, przeobrażenie fizyognomii miasta i zwyczajów. — Ostatni dzień wyścigów, nazwany benefisem dżokeyów, gdyż jak złe twierdzą języki, umieją go na swoją zużytkować korzyść, jest jakby hasłem pożegnania wzajemnego między sobą i stolicy, rozprószenia się ogólnego. Prowincya, zwłaszcza zapóźniona nieco zawsze nad modrym Dunajem Galicya, spieszy do ściślejszej ojczyzny, zwykle wzbogacona głównie bezużytecznem na przyszłość doświadczeniem. Sam Wiedeń pędzi pospiesznymi pociągami do zamków, do will, do kąpiel, lub fiakrami i tramwajami na letnie, liczne a urocze, w około stolicy najróżnorodniejsze mieszkania. Przyjezdni stają się wtedy prawdziwymi panami Wiednia, a obecnie głównie Amerykanie, zwiedzający z obowiązku świat cały i zajadający dla sprostania temu zadaniu, od ósmej zrana, potężne befsteki. —

W tym roku polityka jeżeli nie przedłuży sezonu, to przecież nieco inne nada znamię dniom następującym po jego ukończeniu. Delegacye i Rada państwa powstrzymają wielu w Wiedniu. Będzie to dla niektórych, zwłaszcza dla lojalnych zarówno względem Monarchii jak i stolicy rodaków naszych, *une douce violence* a poważnem i uzasadnionem wobec małżonek wytłómaczeniem, zbyt bolesnie przedłużającego się rozłączenia. Polityczny zielony karnawał zastąpi tym sposobem światowy, a wśród niego dziś już najżywsze budzi zajęcie nowy minister spraw zewnętrznych, który dopiero jutro przeniesie się z hotelu do pałacu na *Ballplatz* a letnie miesiące przepędzi wraz z małżonką w Schöbrunn, w tradycyjnem mieszkaniu ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych.

Dogorywający sezon światowy odznaczał się stopniowem od kilku lat, coraz wyraźniejszem gaśnięciem wielko-światowego życia. Brakło nawet tak zwanych obowiązkowych balów a nieuniknionych na wiosnę we wspaniałym pałacu Pallavicinich, nie mógł się odbyć z powodu zgonu matki margrabiego. Hrabstwo Larysowie zapełnili powstałą ztąd próżnię tańczącym wieczorem, który był prologiem do połączenia się związkiem małżeńskim córki domu z młodym i powszechnej używającym sympatyi hr. Pollo Sternbergiem.

Wogóle jednak piknik, restauracya i hotel miały górę nad przyjęciami gościnnemi w rodach i rodzinach, nad salonem.

Ogród Sachera w *Praterze* zwycięzką prowadził konkurencyę z najstarszymi pałacami i najpiękniejszymi apartamentami. To amerykanizowanie życia towarzyskiego, nie jest nowością, ale że amerykanizm dotarł nawet do starożytej Habsburgów stolicy i zastępować poczyna jej znaną ongi wypróbowaną wyłączność towarzyską, pełną nieco sztywnej godności, to przecież objaw godny zapisania w kronice ostatniego dziesiątka naszego stulecia. — Obyczaje, zarówno jak wojna, tak potężno-destrukcyjne mają dziś na swoje rozkazy środki, że nie ma już fortecy, której by zdobyć lub w gruzy obrócić nie mogły.

Drugiem znamieniem wiosennego sezonu jest coraz większa dążność — a ta nierównie zdrowsza od tamtej — przepędzenia go na świeżem powietrzu. — *Prater* coraz bardziej staje się główną kwaterą życia towarzyskiego, na wiosnę. Co za szkoda że ten *Prater* tak wybornie uosabiający Wiedeń i Wiedeńczyka, oczywiście ze swoim ożywionym i ruchliwym dodatkiem, z owym nad wszystko wiedeńskim *Wurstelpraterem*, oddzielony jest od miasta, długą po bruku drogą. Szkoda jest tak wielka i widoczna, że odzywają się głosy za połączeniem go przez *Stadtpark*, jakąś aleją przyszłości.

Nie potrzebuję wam mówić, że głównym wypadkiem wiedeńskim, największą ozdobą *Prateru*, nasilniejszą atrakcyą i punktem zbornym, stała się podczas tegorocznego sezonu Wenecya w Wiedniu. Jak dotąd powodzenie jest zupełne a sprzyja mu pogoda. Jest to wszystko co chcecie, tylko nie Wenecya. Wiedeń w Wiedniu, nowy *Wurstelprater* obok dawnego, jakieś przedmieście Roterdamu lub Amsterdamu, tylko nie Wenecya. Ta Wenecya w Wiedniu, która nie jest Wenecyą, lecz która odpowiada najzupełniej, nawyknieniom i usposobieniu Wiedeńczyków, jest i ładna i obrazowa i miła i ożywiona. To nie jest portret owej znanej nam piękności, ale to z talentem wymalowany portret jakiejś sympatycznej osoby. — Pociągnięty po nim pokost, sprawia złudzenie że jest z włoskiej szkoły, a to nie tylko nie psuje ogólnego wrażenia i ogólnego usposobienia ale jedna je dla przedsięwzięcia.

Z dawnych bowiem czasów Wiedeń zachował pewną skłonność do wszystkiego co włoskie i pewną ze wszystkiem co włoskie poufałość. Rzecz rzadka w świecie, wspomnienia przeszłości nie są tu wcale zaprawione goryczą i takie, jak to, odzyskanie Wenecyi, zupełnie wystarcza Wiedeńczykowi. Najczęściej mówi on lepiej lub gorzej, z większą lub mniejszą łatwością po włosku i między autentycznymi gondolierami weneckimi płynącymi po kanałach a publicznością stojącą, na brzegu, odbywa się żywa zamiana słów.

Ci gondolierzy, ich gondole, chór włoskich spiewaków, na gondoli doża, stanowią główne ale ciągłe ożywienie tej wiedeńskiej Wenecyi i piętno weneckie. Wiedeńczycy z

traktowani, aniżeli inni urzędnicy tej samej klasy rangi. Mowca poruszył wreszcie sprawę utworzenia oddziału rolniczego przy czeskiej wyższej skole technicznej w Pradze.

Dep. Herold domagał się zakończenia nowej budowli Uniwersytetu w Pradze, oraz rychłej decyzyi w sprawie dopuszczenia kobiet do studyów uniwersyteckich i poruszył kwestyę utworzenia uniwersytetu na Morawach oraz utworzenia czeskich katedr na technice w Bernie. Dep. Klun domaga się utworzenia jeszcze w r. 1896 zwyczajnej katedry dla słowiańskiego języka i literatury w uniwersytecie w Gracu. — Przemówienia dr. Piętaka i dep. Romańczuka streściliśmy już wczoraj. Dep. Menger domaga się, aby Rząd zajął ostatecznie silne stanowisko wobec kwestyi akademickiego wykształcenia kobiet. W wielu miejscach, jak w Wiedniu, Pradze, we Lwowie, powstają gimnazya żeńskie. Uczennice tych zakładów muszą ostatecznie wiedzieć, jakie mają widoki na przyszłość. Dep. Kaizl zapytuje, czy P. Minister skłonny jest przystąpić do reformy przepisów o rygorozach prawniczych i żąda utworzenia drugiego czeskiego uniwersytetu na Morawach.

Pan Minister oświaty dr. Madeyski odpowiada szczegółowo na wszystkie poruszone kwestye. Na pytanie dr. Russa, czy kolegia profesorów na wydziałach jurydycznych obowiązane są dopuszczać do rygorozów uczniów, zgłaszających się w ostatnim tygodniu ósmego półrocza, daje Pan Minister odpowiedź potakującą i zauważa, iż dekanatom musi być pozostawionem prawo ustanawiania terminów ze względu na wielką liczbę zgłaszających się kandydatów. Dep. Romańczukowi odpowiada Pan Minister, iż obsadzeniu katedr ruskich na Uniwersytecie we Lwowie nie stanie nic na przeszkodzie, skoro do tych katedr zgłoszą się odpowiedni kandydaci. Pan Minister stwierdza, iż zaraz po objęciu swego urzędowania spostrzegł rażące braki w umieszczeniu niektórych Uniwersytetów, a szczególnie w Wiedniu i Pradze. Omówiwszy szczegółowo tę sprawę, zaznacza P. Minister, iż rokowania co do stanowczego uregulowania płac nauczycielskich i płac urzędników bibliotek, co wszystko jest zresztą ściśle związane z ogólną regulacyą płac urzędników, trwają dalej i zaznacza, iż co do płac profesorów na wydziałach filozoficznych i w szkołach technicznych opracowany jest osobny projekt ustawy. Projekt pociągnie za sobą wydatek ze strony Państwa w sumie 270.000 zł., a ze względu na stan finansów Państwa przeprowadzenie tej regulacyi płac musiałoby być rozdzielonem na trzy lata. Pan Minister podniósł, że jak się samo przez się rozumie, Rząd nie może już w obecnej chwili złożyć oświadczenia co do tej kwestyi, że jednak Pan Minister skarbu wobec tej sprawy nie zachowuje się odpornie.

Po krótkich jeszcze przemowach dep. Gregorcicza, Bareuthera i referenta Beera, rozdział „wyższe szkoły“ uchwalono, oraz przyjęto projekt rządcwy o wyposażeniu Uniwersytetów we Lwowie i w Gracu.

Dep. hr. Piniński złożył następnie sprawozdanie o zarządzie centralnym Ministerstwa oświaty i poruszył przytem kilka spraw, tyczących się Galicyi, a mianowicie podnosi potrzebę pomnożenia liczby inspektorów okręgowych w myśl uchwał Sejmu galicyjskiego. Przy tytule restauracya starych pomników i budowli przemawia za wstawieniem wydatnej subwencyi na cele restauracyi katedry na Wawelu w Krakowie.

Dep. Herold podnosi, iż w Ministerstwie oświaty, szczególnie przy obsadzaniu wyższych posad, czeski naród nie jest dostatecznie uwzględniany. Przemawiali jeszcze krótko dep. Gregorcicz i hr. Palffy, który dziękował Panu Ministrowi oświaty za podwyższenie państwowej subwencyi na Akademię malarską w Pradze.

Na tem przerwano obrady. Następne posiedzenie dzisiaj przed południem.

Wystawa przemysłowa w Poznaniu.

Po upływie dwóch już tygodni od otwarcia wystawy poznańskiej, potrzeba i można uważać ją za ukończoną, a przyznać wypada, że jak na popis prowincyonalny przedstawia się ona bardzo pokaźnie i ponętnie. Nie małą siłę przyciągającą obecnej wystawy stanowi już samo prawdziwie piękne jej miejsce: porosłe bujnie drzewami i krzewami stoki forteczne pomiędzy bramami berlińską a królewską. Dojeżdżając koleją do Poznania od strony Gniezna, widzi się z okien wagonu w pobliżu centralnego dworca kolei żelaznej, cały szereg kiosków różnokolorowych, nad którymi powiewają flagi. To wystawa. Architektura budynków wystawowych jest w ogóle w stylu wystaw prowincyonalnych. Wszystkie budynki obliczone są na to, aby zwracały na siebie uwagę, podobały się tłumom i olśniewały ich fantazyę; ogólna ta tendencya staje się — jak to zresztą powszechnie wiadomo — przyczyną, że wywołany nią efekt rozmija się często z przeznaczeniem i zamiast podziwu, wywołuje wrażenie banalności. Jestto jednak chroniczna słabość wszystkich wystaw prowincyonalnych i nie przeszkadza ona zupełnie, by taka wystawa nie miała osiągnąć pożądanego rezultatu lub zdobyć sobie poparcia i uznania u ogółu. Najlepszym dowodem, że nie ma pod tym względem obawy co do wystawy poznańskiej jest ruch, który na tej wystawie z początku w skutek znanej kwestyi wyrzucenia języka polskiego z programu uroczystości otwarcia, był nader słaby, a który obecnie zwiększa się stale. W pierwszy dzień Świąt Zielonych zwiedziło wystawę przeszło 12.000 osób; nie brak także wycieczek zbiorowych, jak wycieczka profesorów i uczniów szkoły dublańskiej, lub wrocławskiego Towarzystwa przemysłowego, które podczas Zielonych Świąt w kilkaset osób przybyło na wystawę do Poznania. Wystawa miała bardzo ożywiony wygląd także podczas Zjazdu nauczycieli katolickich, Wiel. Ks. Poznańskiego. (Obrady tego Zjazdu zagaił przemówieniem ks. arcybiskup Stablewski. Nauczyciele katolicy w W. Ks. Pozn. zorganizowani są w 31 towarzystwach liczących 570 członków).

Wystawa ta będzie jednak miała nadzwyczaj doniosłe znaczenie z innego względu. Oto dzisiaj już stwierdzić można śmiało na jej podstawie, że pomimo, iż W. Ks. Poznańskie uchodziło za kraj „przeważnie rolniczy“ przemysł tam rozwija się w ogóle bardzo znacznie, a co ważniejsze jeszcze, że mimo tak trudnych tam dla żywiołu polskiego stosunków politycznych, mimo znacznych utrudnień, przemysł polski w Poznańskiem zrobił ogromne postępy i na wystawie występuje w wielu kierunkach bardzo pokaźnie. Tak mianowicie w dziale maszyn i narzędzi rolniczych głośna fabryka Cegielskiego przoduje pomiędzy miejscowymi zakładami przemysłowymi. Jej garnitury młocarni parowych dorównywają zupełnie wyrobom angielskim. Jako nowość tejże fabryki, spotyka się grabie mechaniczne, konne do siana z bardzo uproszczonym mechanizmem do podnoszenia grabi. Znajdzie też zapewne powszechne uznanie nowy siewnik rzędowy z uproszczonym mechanizmem. Siewnik ten jest mianowicie zastosowany do pagórkowatych pól. Kowal z fabryki Cegielskiego, Danielski, wystawił swego pomysłu ponownie ulepszony przyrząd do kopania ziemniaków. Bardzo dobrze przedstawia się wystawa fabryki Urbanowskiego. W ogóle na żadnej wystawie poznańskiej dotąd nie było jeszcze reprezentacyi takiego zastępu polskich fabryk specyalnych. Dziś reprezentują nas godnie fabryki cukru w Kruszwicy i Pakości, fabryka syropu i krochmalu we Wronkach, a przedewszystkiem wielki zakład kotlarski Krysiewiczów z Poznania, oraz fabryka pasów fabrycznych Maurkiewicza. Niektóre rzemiosła także się świetnie odznaczyły. Tak mianowicie szewcy polscy, mogący walczyć z Warszawą o „trzewik“ i słynny czapnik Adamski, którego „Maciejówki“ na całym obszarze zaboru pruskiego zdobyły sobie sławę *der polnischen Mütze*, choć nic w niej niema rogatego; czapka ta zakazaną jest w seminaryum pelplińskiem. Blachmierz Kiesling wystawił pyszne okazy swego kunsztu. Przemysł polski dobija się też widocznie znaczenia na polu fabrykacyi mebli. Wielki tryumf odniosła „praca kobiet polskich“. Dział ten przedstawia się imponująco zarówno pod względem ilości jak i jakości wystawionych okazów. Są tam po części prawdziwie artystycznie wykonane gobeliny, ornaty, draperye, ekrany, hafty, poduszki i t. d. Koronki są przedziwnie delikatnej roboty. Główną ozdobę dzieła stanowi piękny gobelin panny Mierosławskiej z Warszawy a przedstawiający wiejską dziewczynę, pasącą gąski. Obok tego gobelinu zasługują na wymienienie odznaczające się wytwornością rysunku i delikatnością wykonania rzeźby szwedzkie hr. Mielżyńskiej z Iwna, hafty kościelne poznańskiego Arcybractwa Adoracyi Najświętszego Sakramentu, draperye wschodnie, nadesłane przez hr. Skórzewską z Czerniejowa i rozmaite wyroby ręczne z Glinian, własności ks. Czartoryskiej. Powszechną uwagę zwracają także na siebie śliczne hafty, wykonane przez 80-letnią hr. Tyszkiewiczową z Sielca. Wytwornym gustem odznaczają się wachlarze malowane hr. Szołdrskiej, z domu Maltzahn, której młodsza siostra wystawiła portret chłopczyka, wykonany akwarelą w sposób prawdziwie zachwycający. Kwiaty sztuczne p Pachulskiej z Krakowa nie mają sobie równych na wystawie. Ale i poza działem pracy kobiet lub poza większymi fabrykami nie ma prawie gałęzi przemysłu i handlu, w którym polscy przemysłowcy i kupcy albo by się nie odznaczyli zaszczytnie, albo też zaszczytnie i skutecznie nie rozpoczynali współzawodnictwa, z wyjątkiem może przemysłu budowlanego i handlu materyałami budowlanymi. Podobnie także dział restauracyjny wystawy jest prawie wyłącznie w rękach niemieckich. Dział sztuki uzupełnia się ciągle i zawiera w sobie rzeczy polskie, po części bardzo cenne.

Wracając jednak do kwestyi przemysłu w W. Ks. Poznańskiem trudno przeoczyć, że niemieckie wydanie katalogu wystawowego zawiera w sobie między innemi pracę dr. Karola Hampke, sekretarza poznańskiej Izby handlowej p. t. *Einiges über die Industrie in der Provinz Posen.* Wprawdzie p. Hampke przyznaje sam, iż nie miał odpowiednich materyałów pod ręką, że praca jego posiada w wielu względach braki a ogółem wziąwszy przedstawia się tylko jako szkic do obrazu; pomimo to można się z niej dowiedzieć istotnie nieco o przemyśle w Poznańskiem. W każdym razie wolno stwierdzić, że W. Ks. Poznańskie przemysłowo nie spi; miało ono dotychczas reputacyę rolniczego, obecnie okazuje się, że w wielu gałęziach jest niemniej przemysłowem od innych prowincyj Prus. Brak mu węgla i żelaza a także dogodnych i tanich połączeń komunikacyjnych z okolicami, z których węgiel i żelazo się sprowadza, brak mu rzek spławnych i kanałów, brak rozgałęzionej komunikacyi ze wschodnim rynkiem zbytu; pomimo to jednak fabryk przybywa, powstają nowe gałęzie przemysłu, rozwijają się dawne.

Aby się o tem przekonać, dość spojrzeć na liczbę fabryk w trzynastu powiatach okręgu poznańskiego i bydgoskiego. Znajduje się tam: 116 gorzelń, 93 cegielń, 55 tartaków, 53 młynów, 38 browarów, 28 fabryk maszyn i odlewarni żelaza, 25 fabryk cygar i papierosów, 16 fabryk starki i syropów, 12 cukrowni, 9 fabryk sztucznych dachówek, 5 fabryk cementu, 9 dystylarni, 5 fabryk mebli, 5 garbarni, 5 hut szklanych, 3 olejarnie, 3 mydlarnie i wiele innych, razem 515. A mowa tutaj tylko o większych fabrykach. Wogóle prowincya poznańska, której przestrzeń wynosi 8 prc. przestrzeni całego państwa pruskiego, a ludności blisko 6 prc. ogółu ludności tegoż państwa produkowała już w r. 1893 16 prc. całej produkcyi alkoholu Prus, w roku 1894, 12 prc. całej produkcyi cukru buraczanego w Prusach. Pomijamy inne gałęzie przemysłu, dla których brak dokładnych danych. Z powyższego już pokazuje się, że, gdy tylko warunki są po temu, ludność Księstwa Poznańskiego nietylko nie pozwala się wyprzedzić, lecz sama wyprzedza inne prowincye państwa. Wspomniany wyżej p. Hampke słuszną zwraca uwagę, że gdzie tylko w Księstwie znalazły się trochę dogodniejsze warunki dla rozwoju przemysłu, tam zaraz powstawał on i zakwitał. Tyczy się to przedewszystkiem okręgu inowrocławskiego, który się stał dziś poważnem ogniskiem przemysłu. Niech tylko państwo pomyśli o nowych a tak potrzebnych kolejach i spławach, niech będą wprowadzone tanie taryfy na przewóz węgla, niech podatki oszczędzają produkcye słabe jeszcze i wątłe, a traktaty handlowe z sąsiadami niech wyrobom przemysłu tutejszego otwierają rynki zbytu zagranicą — a ludności Księstwa nie zabraknie ani chęci do pracy, ani gotowości pokierowania nią tak, żeby zająć wybitne pod tym względem stanowisko. Wystawa obecna przez to przynosi pożytek, że ten ciekawy fakt ujawnia i że zwróci na niego uwagę.

Gdyby jednak chciało się dojść z wystawy, jaki jest udział w tym ruchu przemysłowym W. Ks. Poznańskiego ze strony ludności polskiej a niemieckiej, byłoby się narażonym na zawód, raz dla tego, iż nie wszystkie fabryki polskie mianowicie wzięły w wystawie udział, i niepodobna ściśle określić stosunku wystawiających do niewystawiających, — a druga przyczyna, że wzięło udział w wystawie także wielu wystawców niemieckich z Prus, z Niemiec a nawet z zagranicy, — katalog zaś nie klasyfikuje wystawców wedle narodowości, lub pochodzenia. Obliczenia jednak mniej więcej dokładne przedstawiają się w sposób następujący: Otóż, gdy od ogólnej liczby wystawców 623 odejmiemy 203 wystawców z Berlina, Wrocławia, Lipska, Hamburga, Wiednia i z innych miast niemieckich lub zagranicznych, pozostanie na W. Księstwo Poznańskie wystawców 420. W tej ostatniej liczbie mieści się, według brzmienia nazwisk, uzupełnionego prywatnemi informacyami 180 wystawców Polaków; Niemców zatem 240, czyli, że stosunek Niemców do Polaków jest jak 4 : 3. Zważywszy, że Polacy początkowo wahali się brać udział w wystawie, a wskutek tego pewna część fabryk nie stawiła się, wypadnie przyjąć prawdopodobieństwo, że wytwórczość obu stron jest prawie równa, i że Niemcy, pomimo kapitałów i wyższej kultury przemysłowej nie zdołali nas tak dalece wyprzedzić, ażeby nam nie wolno było myśleć o spółzawodnictwie. Świadomość tego faktu sprawi niezawodnie silne wrażenie na Polakach i stanie się zachętą do pracy, bodźcem do przedsiębierczości. Już dziś prasa poznańska z zadowoleniem stwierdza, że Polacy wystąpili pokaźnie. Zgadzają się na toż samo Niemcy w swoich organach, oddając sprawiedliwość zaletom wyrobów naszych i stwierdzając ich obfitość. Zgodnie z powyższem wrażeniem dzienniki zachęcają też publiczność do jak najliczniejszego zwiedzania wystawy, na której zresztą nietylko przemysłowiec niejednego nauczyć się może.

Z Rossyi.

Nietyle sympatyczny ile hałaśliwy pan Novus, korespondent warszawski do *Nowoje Wremia*, puszcza peryodycznie w prasie rossyjskiej — mylne najczęściej — wieści o „przywiślańskim kraju“ i tegoż stolicy. — I teraz w jednym z ostatnich numerów *Now. Wremia* znajdujemy list z Warszawy, gdzie obok podanej marszruty wędrówek generał-gubernatora, mającego zatrzymać się w Chełmie „centrze dawnego prawosławia w tutejszym kraju“, spotykamy ustęp pierwszorzędnego znaczenia. — „Przy sposobności dodać należy — są słowa Novusa — iż projekt urządzenia z ruskich powiatów naszego kraju oddzielnej gubernii, z przemianowaniem Chełma na miasto gubernialne, jest bliskim urzeczywistnienia“. W dalszym ciągu p. Novus — spoglądający na życie społeczne w Królestwie Polskiem przez szkła specyalne — wyciąga cały szereg zarzutów przeciw warszawskiej wystawie metalowej.

W innem miejscu wspomnianego pe... wyżej dziennika znajdujemy ciekawy ustęp, dotyczący szkółek wołyńskich, utrzymywanych przez tamtejsze niemieckie kolonie. — Oto postanowiono w ministerstwie spraw wewnętrznych z początkiem przyszłego roku szkolnego przystąpić do uregulowania sprawy wykształcenia początkowego w koloniach

---

zapałem odbywają przejażdżki po kanałach a ci co nie znają Wenecyi, błogiemu ulegają złudzeniu.

Do nadzwyczajnej doskonałości doprowadzony Teatr maryonetek, ma także przyciągającą siłę. Wreszcie, nastaje chwila romantyczna, godzina turkawek, która się przeciąga w tej porze roku, do owego psychologicznego momentu, w którym Julia nie wiedziała czy słyszy spiew słowika czy skowronka.

Nad dobrem, bezpieczeństwem, rozwojem i dobrobytem królowej mórz, przerzuconej do Prateru wiedeńskiego, czuwa zarząd złożony ze śmiałych akcyonaryuszów między którymi Galicyę przedstawia p. Rosenstock, ze Skałatu. Wiedeńczycy rozdali natychmiast różne weneckie godności. Jeden z głównych akcyonaryuszów, autor libretta *Barona cygańskiego*, p. Schnitzer, został dożą, inni senatorami, inni inkwizytorami.

Prawdziwymi dygnitarzami w dziedzinie sztuki są na wystawie obrazów Pochwalski i Horowitz. Wiedeń oddaje im pokłony a znawcy potwierdzają tym razem głos ogółu.

Znamieniem sezonu wiosennego jest stopniowe zobojętnienie dla teatru, do którego zapał tem większego nabędzie pędu z początkiem jesieni. Teatr nie jest w naszych klimatach rzeczą wiosny i lata, nawet letni; jego prawdziwe panowanie rozpoczyna się z jesienią, a utrwala w zimie. Dodajmy, że w tym roku nie wysilały się dyrekcye, ani prześcigały dla pozyskania widzów. Jako dowód wielkiej w siebie wiary, przytoczę, że Burg w tych dniach czerwcowych nie cofnął się przed przedstawieniem — drugiej części *Fausta!* Co dziwniejsza, znam kogoś, który miał odwagę pójść na to widowisko. Przypomina mi to słowa Coquelina, który po przedstawieniu tej drugiej części, zawołał: „Nie Goethego podziwiam, który coś tak mądrego napisał, nie artystów, którzy tak znakomicie to grają, ale publiczność, która to wysłuchała.

W świecie teatralnym głównym wypadkiem jest zmartwychwstanie, najpopularniejszego, najbardziej, bo na wskroś wiedeńskiego, dyrektora Jaunera. Ten Jauner, którego bez Wiednia a Wiednia bez niego niepodobna sobie wyobrazić, powraca jako marnotrawny syn z Hamburga i obejmuje dyrekcyę Karlteatru w pierwszych dniach września. Uwiódł go był Polini i on go też zwraca Wiedniowi zawiązując z nim spółkę. Polini to wielka w świecie teatralnym niemieckim potęga; to przedsiębiorca na wielką, amerykańską skalę, który zmonopolizował wszystkie w Hamburgu teatra z dodatkiem teatrów innych miast haanzeatyckich. Wyborny administrator i dziś bardzo bogaty człowiek, rozszerza on obecnie swoją działalność aż do Wiednia. Nowa dyrekcya wleje niewątpliwie nowe życie w stary teatr, życie wesołe, gdyż z początku odświeżona świątynia tylko operetkowej poświęconą będzie muzie. — Jauner rozpoczął od bardzo trafnego wyboru, zaangażował na „stare komiczne“ Adolfinę Zimajer, zaangażował zatem, na stare czy młode, talent prawdziwy i prawdziwy humor.

Pod takimi znakami kończy się tegoroczny sezon wiedeński. Od lat kilku jego, że tak powiem, „pojarmarczem“, stały się wyścigi krakowskie. To też wielu żegnać się będzie pojutrze słowy: „Do widzenia w Krakowie“, któremi ja także zakończę moją z wami rozmowę.

niemieckich nad Wołgą i na południu, jakoteż w osadach niemieckich w gub. Wołyńskiej. W tym celu obecne szkółki istniejące w koloniach, ustąpią miejsca szkołom ludowym jedno- i dwuklasowym, mającym podlegać w zupełności ministerstwu, oświaty; w każdej kolonii, liczącej więcej niż tysiąc dusz, ma powstać jedna początkowa szkoła ludowa, w mniejszych zaś koloniach — szkoła nauki czytania i pisania. Wszystkie przedmioty, z wyjątkiem religii, wykładane będą w tych szkołach wyłącznie w języku rossyjskim, a program szkolny obejmuje między innemi historyę i geografię Rossyi. Główną kontrolę nad ogólnym stanem i kierunkiem szkół kolonistów spełniać mają gubernatorowie, którym w tej mierze przyznane będą pewne specyalne prawa.

Do dziejów szkolnictwa rossyjskiego przybywa równocześnie jeszcze więcej danych. I tak ministerstwo oświaty uznało za niezbędne utworzenie — w najbliższym możliwie czasie — na wydziałach prawnych, istniejących już Uniwersytetów, specyalnej katedry miejscowego prawa gubernii nadbałtyckich. Odpowiedni plan wykładu opracowuje Uniwersytet odeski, który też rozgląda się za kandydatami do objęcia nowo-wprowadzonego wykładu. — Uczniowie, kończący Uniwersytet, pozbawiony wzmiankowanej katedry, przed udaniem się na służbę do nadbałtyckich gubernij, obowiązani będą złożyć egzamin dodatkowy ze znajomości prawa miejscowego.

Według brzmienia pism petersburskich instytut lekarski dla kobiet otwartym zostanie stanowczo w r. 1897, wstęp jednak na kursa dozwolonym jedynie będzie osobom chrześciańskich wyznań. Wobec szczególnego zamiłowania wśród izraelitek do wyższych studyów, spodziewać się należy, iż powyższe postanowienie pociągnie za sobą w następstwie długi szereg zmieniających wyznanie mojżeszowe na prawosławie. — Wszak coś podobnego corocznie niemal ma miejsce wśród studentów, umożliwiających sobie w ten sposób wstęp na studya uniwersyteckie.

Deputacya szlachty gub. kałuskiej ofiarowała dom, w którym, według miejscowego podania, mieszkała niegdyś Maryna Mniszchówna, na pomieszczenie muzeum archeologicznego.

KRONIKA

Lwów, 11 czerwca.

— **Radca Dworu** hr. Włodzimierz Łoś, wyjechał do Horodenki i Bohorodczan w celu lustracyi starostw.

— **Jubileusz Zacharyasiewicza.** Wieniec srebrny, przeznaczony dla Jana Zacharyasiewicza, wystawiony już został w witrynie jubilerskiej, p. Juliana Strzeleckiego (Rynek 45), u którego został nabyty. Wieniec ten okazałych rozmiarów, składa się z 25 liści, przeplecionych złotemi jagodami i spoczywa na niebieskiej atłasowej podstawie, tworzącej z nim harmonijną całość. Na złoconej maszy, splatającej wieniec, widnieją następujące słowa: „Czcigodnemu Janowi Zacharyasiewiczowi za czterdzieści lat pracy na niwie powieściopisarskiej, wdzięczni ziomkowie. Lwów, 15. VI. 1895“.

Datki na wieniec przyjmują: p. Franciszek Kuczyński, dyrektor Banku zaliczkowego (ul. Hetmańska 12), tudzież administracya naszego pisma.

— **Ewidencya katastru podatku gruntowego.** W celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi, będzie urzędnik pomiarów, c. k. elew ewidencyjny pan Fedorowicz, obecny w c. k. Archiwum map we Lwowie w dniach 1, 2 i 3 lipca b. r. Posiadacze gruntów zechcą jawić się w dniach powyższych u tego urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami, tyczącemi się spraw utrzymywania ewidencyi katastru, lub przedłożyć dokumenta odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie wyjaśnienia.

— **Dziekanem** wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1895/6 wybrany został prof. dr. Napoleon Cybulski.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Lucyan Tadeusz Radwan Służewski, rodem z Ropczyc, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw, Stanisław Fibich, rodem ze Lwowa, stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę, dnia 12 b. m. Przed posiedzeniem jawnem odbędzie się o godzinie 5 popołudniu posiedzenie poufne, na którem przeprowadzoną zostanie dalsza dyskusya nad sprawą ogłoszenia konkursu w celu uzyskania planów na budowę nowego teatru we Lwowie.

Na porządku dziennym jawnego posiedzenia są między innemi: Wnioski w sprawie zaciągnięcia pożyczki na rachunek pożyczki komunalnej na cele brukowania dróg miejskich i budowy kanałów; zatwierdzenie programu budowy i sprawa ogłoszenia konkursu na plany nowego teatru we Lwowie; sprawa postawienia pomnika króla Jana Sobieskiego.

— **Na uroczystość Bożego Ciała,** która odbędzie się we czwartek, zaprasza Izba Stowarzyszeń rękodzielniczych wszystkich swoich członków, ażeby zgromadzili się o godzinie pół do 9 zrana w ratuszu.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazyum w Jarosławiu, odbył się w dniach 31 maja do 8 b. m. pod przewodnictwem c. k. inspektora krajowego p. Emanuela Dworskiego. Do egzaminu ustnego przystąpiło publicznych uczniów 21, eksternistów 11. Egzamin złożyli: Anaszkiewicz Stanisław (z odzn.), Atlass Maksymilian, Dryś Piotr, Dziewoński Karol, Ebersohn Edward, Giżycki Władysław, Hanas Aleksy, Jagodziński Antoni, Kruszelnicki Michał, Krzyżak Wojciech, Kultys Władysław, Lisowski Franciszek (z odzn.), Marynowski Zygmunt, Rogus Stanisław, Rzepecki Michał (z odzn.), Sapecki Wojciech, Silberman Aron, Trybulec Franciszek, Żukowski Eugeniusz, Gowda Aleksander (ekster.), Grzędzielski Jan Zygmunt (ekster.), Kozak Hilaryon (ekster.) Wlazło Andrzej (ekster.). Pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach 2 uczniom publicznym i jednemu eksterniście, reprobowano na rok 2 eksternistów, a bez terminu reprobowano 4 eksternistów.

Dnia 9 b. m. nastąpiło uroczyste wręczenie świadectw dojrzałości abituryentom przez c. k. dyrektora gimnazyum w obecności pp. Fr. Miszkiewicza, starszego radcy skarbowego, Adolfa Dietziusa, burmistrza, majora Bartscha, radnego miejskiego, Mieczysława Marynowskiego, lekarza powiatowego, grona nauczycieli i uczniów.

— **Helena Modrzejewska** rozpoczyna szereg gościnnych występów we Lwowie dnia 18 czerwca. I występ „Księżna Jerzowa“ (wtorek, 18 b. m.); II występ „Fedora“ (środa, 19 b. m.); III występ „Walka kobiet“ (we czwartek, 20 b. m.); IV występ „Marya Stuart“ (sobota, 22 b. m.); V występ „Odetta“ (niedziela, 23 b. m.). Na wszystkie te występy, które odbywać się będą w teatrze letnim, bilety już od środy, dnia 12 b. m. można nabywać w kasie teatru hr. Skarbka.

— **Zjazd koleżeński.** Proszeni jesteśmy o przypomnienie, że we czwartek, dnia 13 b. m. odbędzie się w Przemyślu zjazd koleżeński maturzystów, którzy w r. 1885, t. j. przed 10 laty składali egzamin dojrzałości w gimnazyum przemyskiem. Piękna ta koleżeńska uroczystość zgromadzi niezawodnie wszystkich, którzy tylko przybyć będą mogli. Miejsce zebrania na Zamku o godz. 9 rano.

— **Koncert** kapeli wojskowej 24 pułku piechoty, zapowiedziany na jutro, został odwołany.

Następny koncert odbędzie się w piątek, dnia 14 b. m. przed Domem inwalidów.

— **Wycieczkę** towarzyską z tańcami urządza kółko urzędników w sobotę, dnia 15 b. m. do lasku Lesienice, za rogatką Łyczakowską (browar Grunda). Bliższą wiadomość, zaproszenie otrzymać i na listę zapisywać się można osobiście lub listownie w kancelaryi komitetu ul. Ossolińskich l. 14, II piętro, codziennie od godz. 2—4 z południa.

— **Ślub** panny Heleny Kędzierskiej, córki Bolesławy z Wysockich i Zygmunta Kędzierskich, z p. Janem Sołowijem, dzierżawcą dóbr Boratyn, pobłogosławionym zostanie w kościele OO. Bernardynów, dnia 22 b. m. o godzinie 12 w południe.

= **Przejechania.** Na ul. Kilińskiego najechał wczoraj około godziny 5 popołudniu wóz tramwayu elektrycznego nr. 7, do którego przyczepiony był wóz nr. 12, p. Izabelę Hierowską, żonę artysty dramatycznego, w chwili, gdy wraz z 9-letnią córeczką przechodziła w poprzek ulicy. Wóz, potrąciwszy p. Hierowską, odrzucił ją w bok z taką siłą, że upadłszy na bruk, rozbiła sobie głowę i także na ciele odniosła liczne obrażenia. Ciężko skaleczoną, po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez dr. Szulisławskiego, odwieziono do domu.

Poprzedniego dnia wóz tego tramwayu nr. 15 na ul. Pańskiej, wjechał na zaprząg jakiegoś wieśniaka i omal nie spowodował nieszczęśliwego wypadku.

Wobu razach wdrożono dochodzenie karne.

= **Samobójstwo.** W stajni pod l. 18 przy ul. Berka, obwiesił się wczoraj popołudniu drążkarz Berl Neschkes, liczący lat 36 żonaty, ojciec 2 dzieci. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego. Powód samobójstwa niewiadomy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Stanisław Dębno Czaykowski. Zmarły w szerokich kołach w Krakowie znany był z uczynności, dowcipu i miłego usposobienia. Przed kilku miesiącami utracił żonę, Sewerynę z hr. Szembeków.

W Monachium, malarz, profesor Wilhelm Lindenschmidt.

We Lwowie, Katarzyna z Knechnerów Christowa, wdowa po radcy Izby obrachunkowej, przeżywszy lat 79.

W Warszawie, Edmund Wężyk, inspektor techniczny warszawskiego Towarzystwa ogniowego. Był czynny na polu przemysłu. Po ukończeniu szkoły technicznej w Łodzi, założył w Łodzi fabrykę przetworów drzewnych. Fabryka spaliła się, przyprawiając Wężyka o ruinę materyalną i ciężki szwank na zdrowiu. Przeniósłszy się do Warszawy, oddał się pracy dziennikarskiej, pisując w materyach technicznych, sprawozdania z wystaw specyalnych i t. d. Brał udział w wydawnictwie *Kolców* i *Kuryera Porannego*.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 11 czerwca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 10 czerwca do 12 w południe dnia 11 czerwca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie południowy o średniej prędkości 4 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (70 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była $+20{\cdot}0^{\circ}$C., najwyższa $+26{\cdot}0^{\circ}$C. wczoraj w południe; najniższa $+13{\cdot}4^{\circ}$C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu chwilowo padał deszcz bardzo nieznaczny, zresztą pogoda.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 770 do 765 w Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763·0 mm.

Prognoza na dobę 12 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z południa o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około $+20^{\circ}$C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 60 proc. Opad, deszcz nieznaczny.

— **Ze sportu.** „Csaplaros“ i „Levente“, które brały udział w Derby w Wiedniu i przyszły na drugiem i trzeciem miejscu, wezmą udział w Derby w Krakowie w dniu 23 b. m. o nagrodę 40.000 koron, na metę 24.000 m.

— **Z wystawy węgierskiej r. 1896.** Celem zwócenia uwagi zagranicą na przyszłoroczną wystawę węgierską w Budapeszcie, postanowiła dyrekcya wystawy, że każdy list, wychodzący za granicę od 1 lipca r. b., zaopatrzony będzie w urzędzie pocztowym w Budapeszcie marką wystawową. Marki te będą artystycznie wykonane w trzech językach: niemieckim, francuskim i angielskim i będą przedstawiały chwilę z historyi Węgier: Wybór Arpada na księcia. Będzie to oryginalny i skuteczny środek reklamy.

— **Z Paryża** donoszą, że Edmund Chojecki (Charles Edmond), z powodu sędziwego wieku usunął się z zajmowanego przez długie lata stanowiska naczelnego bibliotekarza senatu.

— **Produkcya ropy naftowej** na półwyspie Apscheron w miesiącu lutym b. r. wynosiła 33,642.402 pudów, czyli około 13,000.000 klgr.

— **Z Buffalo** donoszą do *New-Yorker-Staatszeitung*: Stanisław Krzemiński, którego ojciec w jesieni z. r. podczas bytności w Królestwie Polskiem został aresztowany i umarł niebawem potem w więzieniu, postanowił wytoczyć rządowi rossyjskiemu proces o odszkodowanie. Utrzymuje on, że śmierć jego ojca została spowodowaną wskutek złego obchodzenia się z nim w więzieniu. Krzemiński *senior* był naturalizowanym obywatelem Stanów Zjednoczonych, to jednak nie ochroniło go od aresztowania w Rossyi. Obwiniono go tam, że przed 29 laty dopuścił się zbrodni politycznej i przez ucieczkę uchylił się od kary. Jego tutejsi krewni zwrócili się z prośbą o pomoc do departamentu spraw zagranicznych, który upoważnił swojego konsula w Warszawie do poczynienia odpowiednich kroków. Ponieważ jednak tymczasem zabrała śmierć Krzemińskiego, sprawa została umorzoną. Krewni będą teraz za pośrednictwem rządu związkowego zażądali od Rossyi odszkodowania.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Jan Zacharyasiewicz: „Orion i Chryzantema, czyli romans w XX wieku“. 1895. — Książka ta sędziwego, a zawsze pełnego energii twórczej pisarza, nasuwa dużo, a nieraz smutnych myśli obserwatorowi życia. Mam tu na uwadze życie społeczne każdego ucywilizowanego społeczeństwa, gdyż nie ulega wątpliwości, że pochód cywilizacyjny ludzkości wytworzył, w tych przynajmniej warstwach, które górą płyną, pewne cechy wspólne, bez względu na narodowość. Nazwałbym to kosmopolityzmem obyczajów. Nie będę jednak bronił trafności określenia, gdyż wspólność cech, o których wspomniałem, zaprzeczyć się nie da.

Autor „Oriona i Chryzantemy“ w powieści swojej pochwycił kilka rysów znamiennych nowoczesnego społeczeństwa i życia, posunął o stopień wyżej wybitność tych znamion i stworzył w ten sposób satyrę stosunków społecznych. Z. pragnie, że tak powiem, zlokalizować satyrę i po dwakroć usiłuje w tem złudzeniu czytelnika utrzymać. Na początku powiada: „Powieść niniejsza powstała z wrażeń i obserwacyi w atmosferze Paryża“, w końcu zaś powieści dając datę „Paryż, w maju 1892“, na ten sam punkt uwagę czytelnika zwraca. Mimo to wszystko, trudno oprzeć się pokusie i nieprzypuścić, że u nas dziś, teraz, ku schyłkowi XIX wieku, nie brak także takich bohaterów i bohaterek. Tak niewielka zresztą przestrzeń czasu dzieli nas od tej przyszłości, na tle której podobało się autorowi powieść swoją rozwinąć.

Jako bajka jest ona niezmiernie prostą. Orion i Chryzantema poznali się na balu publicznym, wyznali sobie miłość w czasie odpruwania podszewki od trenu sukni bohaterki, którą niezgrabny tancerz oberwał, i — pobrali się. On był pomocnikiem w magazynie towarów wysortowanych, ona — pomocnicą w sklepie zakładu pogrzebowego. Pobrali się z miłości, która bardzo krótko trwała, gdyż miejsce Oriona przy Chryzantemie zajął komisant sklepowy Pilades. Tu dopiero rozpoczynają się perypetye miłosne Chryzantemy, koło postaci której autor skupia całą akcyę powieściową. Wprowadzenie bohaterki w świat różnorodnych przygód, daje autorowi możność dotknięcia różnych stron życia i przedstawienia go ze strony ironicznej i satyrycznej. Orion w sposób niezwykły, który jednak praktykuje się dość często i za naszych czasów, pozbył się Piladesa; fakt ten był następstwem zazdrośnego starcia się z żoną. Podczas sporu małżeńskiego praktyczny Orion przekonał się, że Chryzantema posiada genialne prawie zdolności artystki dramatycznej, a chcąc je wyzyskać, zetknął ją z dyrektorem teatru. Istotnie zdolności były wielkie. Równocześnie z artystycznym rozwojem tych zdolności, zwiększały się zasoby materyalne i zbytek małżeństwa, lecz przybywali także coraz nowi kochankowie. Najprzód młody i piękny krytyk teatralny Orest, który jej robił reklamę szaloną, ale na nieszczęście miał duszę szlachetną i kochał Chryzantemę prawdziwie. Jedną tylko drogę widział do połączenia się z nią — przez rozwód. Orion gotów był na to zezwolić, lecz obydwa przekonali się, że mądra Chryzantema przyjmowała od Oresta wdzięcznem sercem entuzyastyczne pochwały, a od starego i łysego bankiera z przyjemnością — brylanty; młodemu dawała pocałunki i uśmiechy, a łysemu — siebie. Orest po melodramacie miłosnym postanowił usunąć się z areny krytyka, a miejsce jego zajął Alcybiades, praktyczniejszy od Oresta, bo bez ceremonii powiedział Chryzantemie, że dla pięknych oczu reklamować jej nie będzie, a żąda 25% od gaży. Chryzantema odesłała go do swego bankiera Polluksa.

Gdy się nieporozumienia małżeńskie złagodziły nieco, Orion postanowił uregulować swoje interesy, zabezpieczyć się w „Nadziei“ na 100 tysięcy na wypadek śmierci z tem, że premia będzie wypłaconą temu z małżonków, które zostanie przy życiu. Poczem wyjechali oboje do Australii w podróż artystyczną, a wypadek chciał, że Chryzantema spadła z pokładu do morza i utonęła.

Cóż w tej powieści właściwie stanowi satyrę? Co pisarz chciał napiętnować, jako rzecz zdrożną i wstrętną? Mnie się zdaje, że się nie bardzo pomylę, jeżeli odpowiem dwoma słowami: nieszczerość i obłudę. Istniały te wady zawsze, od początku zawiązków społecznych i istnieć będą, a jednak to nie ulega wątpliwości, że nigdy one nie przybierały takich wstrętnych i gorszących rozmiarów jak obecnie. Prawda, że pisarz i krytyk nie jest moralistą — ale też i w powieści Z. nie ma morałów; autor przedstawia obraz pewnego społeczeństwa, a krytyk musi ten obraz zanalizować i myśl przewodnią poznać. Jedną z najbrzydszych stron naszego codziennego życia jest wyrafinowana obłuda, a przedstawienie jej w stosunkch z ludźmi stanowi osnowę satyryczną powieści. Pogląd swój, sformułowany już, kładzie autor w usta „Oriona“: za wiele już tego teatru! Na scenie — teatr, w magazynach teatr, w domu teatr! Aktor, aktorka, subjekci, prokurzyści, a nawet żony doskonale grają swoje sztuki. W salonie rozmawia się jakby wszyscy romansowali z sobą, a człowiek nie może rozróżnić co jest grą a co prawdą! Bohaterowie i bohaterki z komedyi przenoszą się w progi rodzinne, do buduarów i magazynów.... Taka sama komedya przenosi się do literatury, sztuki, nauki. Krytyka pod powagą krytyki nie tylko wyraża własne upodobania, bo to nie byłoby jeszcze rzeczą zdrożną, lecz prowadzi walkę osobistą, krytym sztychem obłudy bijąc nieprzyjaciół.“

Oprócz tego istnieje jeszcze odmiana jak Mars Alcybiades, który wręcz powiada że: „nie dosyć jest posiadać alent, ale trzeba kogoś, któryby bezustannie na ten talent zwracał uwagę publiczności i jej zachwyt podtrzymywał. To robi sprawozdawca dziennika“ — nie podpisujący swego nazwiska. Wykwintny Mars Alcybiades każe sobie płacić 25 prc., a zwykli krytycy jeszcze taniej fabrykują talent. Interes stał się bogiem nowożytnego społeczeństwa. Nie ma rzeczy, na którejby człowiek t. zw. ucywilizowany nie spekulował; miłość, prawda, obowiązek publiczny, nawet śmierć i życie stały się przedmiotem spekulacyi, obłudy i oszukaństwa.

Na tem tle, na wskróś nowożytnem, na którem przesuwa autor przygody Oriona i Chry-

zantemy, rzucił on na męczarnie postać jakby zabłąkaną z innego świata o sercu gorącem, szlachetnem i czystem — jest to Orest. Interes nie jest dla niego ideałem bynajmniej; schodzi też z areny życia zrujnowany i wyśmiany. „Powiedzano o mnie — mówi sam o sobie — że jestem anachronizmem. Widzę, że to prawda. Wychowała mię babka zdala od dzisiejszych prądów. Nie mogę się z nimi pogodzić ani ich zwalczyć.“

Pisarz uczciwy i czysty także się z nimi pogodzić nie może i choć wie, że złego nie zwalczy — walczy jednak. Orion i Chryzantema są świadectwem tej walki, do której autor użył broni — satyry.

Fr. Rawita.

Ze sztuki. Występy p. Romana Żelazowskiego na scenie teatru hr. Fredry, powiodły się pod każdym względem doskonale, gdyż i licznie przybyła publiczność miała sposobność ujrzeć w Kołomyi kilka rzeczy o szerszym zakroju i fundusze trupy prowincyonalnej uzyskały niezbędną pomoc. Inny z artystów naszych p. Woleński wezwanym został do Krakowa, by tam wystąpić w towarzystwie p. Modrzejewskiej. Wykonanie „Madame Sans-Gêne“ w teatrach warszawskich niezupełnie zadowolniło recenzentów; czynią oni nawet pierwszorzędnym powagom scenicznym poważne zarzuty a cóż dopiero mówić o innych. W „Wodewilu“ p. Feldman odniósł sukces zupełny. Aleksander Rejchman napisał, redakcya zaś *Echa muzycz. i teatr.* wydała broszurkę p. t. „Madame Sans-Gêne“, treścią której: postacie historyczne, oświetlenie krytyki, powieść Lepelletier'a, komedya Sardou i uwagi ogólne. Część ilustracyjną wypełniają portrety: Wiktoryna Sardou, Marczellówny, Wincentego Rapackiego i Seweryna Nowickiego, gdyż im to właśnie przypadły główne role w efektownej bądź co bądź sztuce francuskiego komedyopisarza.

Łódzki teatr Victoria z chwilą przejścia pod nową dyrekcyę i zewnętrznie nową, więcej strojną przybierze sukienkę. Ulegnie on gruntownej przeróbce według planów inżyniera Kazimierza Sokołowskiego a to chyba wpłynie pod niejednym względem dodatnio; publiczność chętniej odwiedzać będzie przybytek sztuki do europejskich zbliżony, co i artystom doda bodźca do gry staranniejszej i pilnie wystudyowanej.

Od kilku dni bawi w Warszawie przybyły z Bostonu znany wiolonczelista Józef Adamowski; drugi brat, skrzypek Tymoteusz, ma tam również wkrótce stanąć. Lola Beeth zawitała już do stolicy Francyi; przed wystąpieniem w operze spiewała artystka prywatnie w salonach *Figara* pieśń Elżbiety z „Tannhäusera“ i ludową piosnkę polską, zyskując uznanie zupełne.

Pani Duse, przyszedłszy do zdrowia, występuje w Londynie; w grze genialnej artystki czuć jednak pewne zmęczenie. Równocześnie występuje p. Sara Bernhardt.

„Wiek młody“. Bardzo sympatyczną a gruntowną i dokładną ocenę, znalazł ten dwutygodnik dla dzieci i młodzieży w poważnym miesięczniku krakowskim, *Przeglądzie Powszechnym.* W ostatnim zeszycie tego *Przeglądu* znajdujemy dłuższą ocenę tego czasopisma (pióra H. Spodźko); autor oceny po sumiennem rozpatrzeniu wartości *Wieku młodego,* dochodzi do przekonania, iż czasopismo to, traktowane podług zasad chrześcijańskiej pedagogii, odpowiada najzupełniej swemu celowi, stanowiąc dla młodzieży równie przyjemną, jak i pożyteczną lekturę. Z tego też względu powinno się ono znaleźć w każdej polskiej rodzinie, która zdaje sobie należycie sprawę z pięknych słów, służących za godło *Wiekowi młodemu*: „Jakie dziś dzieci, takim będzie naród“.

Poświęcenie kaplicy Zygmuntowskiej.

Kraków, d. 9 czerwca.

O godzinie 8 minut 45 dzisiaj rano, w niedzielę św. Trójcy, witany dźwiękami „Zygmunta,“ przybył do katedry na Wawelu Najprzew. książę-biskup krakowski ks. Puzyna, ażeby dokonać poświęcenia kaplicy Zygmuntowskiej, odrestaurowanej kosztem krakowskiej Kasy Oszczędności. W katedrze tymczasem zebrała się już liczna publiczność, szczególnie w prawej nawie kościoła, gdzie znajduje się kaplica. Przed jej głównem wejściem: artystyczną kratą bronzową, ponad którą znajdują się portrety Zygmunta I i Anny Jagiellonki, stanęły cechy krakowskie z chorągwiami swemi i starożytnemi berłami.

Wnętrze kaplicy wypełnili: kapituła katedralna, Rada miejska krakowska z p. prezydentem Friedleinem i I wiceprezydentem dr. Karolem Pieniążkiem na czele, dalej członkowie Wydziału wielkiego, dyrektor Kasy p. Franciszek Slęk, komisarz rządowy p. Dobrowolski oraz urzędnicy tej instytucyi. Tutaj też obecni byli: restaurator kaplicy architekt p. prof. Sławomir Odrzywolski, konserwator dr. Stanisław Tomkowicz, p. dyrektor Wł. Łuszczkiewicz oraz cała rodzina p. dyrektora Slęka. Przybyło też grono architektów miejscowych oraz tych rękodzielników i kamieniarzy-artystów, którzy pracą swoją odtworzyli tak cenny zabytek przeszłości.

Z uderzeniem godziny 9 książę-biskup ks. Puzyna, przybrany w pontyfikalne szaty z czasów Zygmuntowskich, odmówił wraz z duchowieństwem litanię do Wszystkich Świętych, poczem dopełnił poświęcenia wnętrza kaplicy. Zaraz potem odprawił cichą Mszę świętą przed głównym ołtarzem w asystencyi ks. kanonika Wróbla oraz proboszcza kaplicy Zygmuntowskiej ks. prałata Starowiejskiego i duchowieństwa katedralnego. Podczas Mszy św. spiewał chór Towarzystwa muzycznego krakowskiego, pod dyrekcyą dyrektora p. Barabasza, pieśni kościelne Moniuszki.

Po skończonej mszy świętej z pastorałem w ręce, z infułą na głowie, przemówił książę-biskup od ołtarza, przypominając dzieje kaplicy pełne chwały i wspaniałości w początkach, smutku w późniejszych czasach. Dostojny mowca dziękował następnie wszystkim a w szczególności p. dyrektorowi Slękowi i wielkiemu wydziałowi Kasy oszczędności za wspaniałomyślną ofiarność na odnowienie królewskiej kaplicy i zakończył, życząc: Aby dzień ten był oraz dobrą wróżbą na przyszłość, aby odnowienie i poświęcenie kaplicy zjednoczyło wszystkie nasze warstwy społeczne od kmiotka do pana, by wspólnemi siłami, dając dowód żywotności narodu, dokonać jak najrychlej restauracyi sercu każdego Polaka tak drogiej Katedry, co odarta z purpury królewskiej, lepsze pamięta czasy, a obecnie tak smutny przedstawia widok. Ta myśl powinna wszystkich ożywić, przejąć, połączyć i zjednoczyć, a zjednoczenie sił w jednym tak pięknym i szlachetnym celu nietylko przyspieszy odnowienie katedry na Wawelu, ale co najważniejsza, przyczyni się do zrozumienia potrzeby pracy nad wewnętrznem odrodzeniem narodu w jedności i w miłości, na wspólnym gruncie wiary św. katolickiej, aby się spełniło to, o co Chrystus się modlił, prosząc Ojca Swego: „Ojcze daj, aby byli jedno, jako jedno z Tobą jestem“.

Po tej podniosłej przemowie, książę-biskup, poprzedzony duchowieństwem i kapitułą, opuścił kaplicę, członkowie rady zaś i obywatelstwo składali podziękowanie p. dyrektorowi Slękowi, jako inicyatorowi restauracyi i szefowi krakowskiej Kasy oszczędności, za hojną ofiarę i uratowanie od zniszczenia jedynego u nas w swoim rodzaju zabytku architektury i drogocennej pamiątki narodowej. Napłynęła do kaplicy liczna publiczność tak miejscowa, jak przejezdna, podziwiając artystyczną piękność rzeźb i harmonię linij architektonicznych kaplicy, nagrobki Zygmuntów, oraz srebrny ołtarz polowy Zygmunta, tu w tej kaplicy pomieszczony. Przekonała się ona, że nie jest to restaurowana w zwykłem tego słowa znaczeniu kaplica, ale na nowo prawie odtworzona tak wewnątrz jak zewnątrz budowla, według wzoru z przeszłości.

Z Izby sądowej.

(Zabójstwo przy ulicy Szewskiej).

Kraków, 10 czerwca.

Dzisiaj przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się w tutejszym sądzie karnym rozprawa przeciw Władysławowi Paszkowskiemu, terminatorowi rzeźniczemu, który o godzinie 11 wieczorem d. 10 maja b. r. przy ulicy Szewskiej zabił w sprzeczce nożem rzeźniczym handlarza bydła Jana Miszczyńskiego. Trybunałowi przewodniczy p. radca Stebelski, asystują pp. radca Giebułtowski i adjunkt Kulikowski; protokołuje auskultant p. Łucki. Oskarża zastępca prokuratora p. dr. Stawarski; broni dr. Seinfeld. Znawcy-lekarze sądowi pp. dr. Filimowski i dr. Ignacy Schaitter.

Na ławie oskarżonych Władysław Paszkowski, rodem z Węgrzynowic, lat 19, katolik, stanu wolnego, terminator rzeźniczy, oskarżony o zbrodnię zabójstwa z §. 140 u. k., ulegającą karze z §. 142 u. k.

Akt oskarżenia opiewa w streszczeniu, jak następuje: W nocy z 13 na 14 maja b. r. około godziny 11, spostrzegł Franciszek Tobiczyk, czeladnik szewski, wychodząc z kawiarni Heleny Zasadzkiej przy ulicy Szewskiej, l. 5, nieznanych mu trzech mężczyzn, bijących się wzajemnie w pobliżu tej kawiarni, poczem dostrzegł, że jeden z nich wzrostem niski uciekł w Rynek, drugi wyższy w ulicę Szewską, trzeci zaś jęcząc, och! — zatoczył się ku drugiej stronie ulicy i tam zalany krwią padł bez przytomności. Po zbliżeniu się, dostrzegł Franciszek Tobiczyk na nim kilka ran ciężkich, z których obficie płynęła krew po ciele i ulicy. O wypadku tym zawiadomił Tobiczyk gości w kawiarni Zasadzkiej będących, którzy zaraz z wodą wybiegli i poczęli trzeźwić leżącego bez przytomności na ulicy człowieka. Niebawem przybył starszy komisarz p. Władysław Swolkien i zawezwał zaraz pogotowie Towarzystwa ratunkowego oraz lekarza policyjnego dr. Schwarza, który przybywszy, stwierdził już tylko śmierć nieszczęśliwego.

Przeprowadzone przez starszego komisarza p. Swolkiena natychmiast dochodzenia wykazały, że zabitym jest Jan Miszczyński, liczący lat 32, handlarz bydła zamieszkały w Nowej Wsi pod Krakowem; energii zaś, rozwiniętej przez władze bezpieczeństwa udało się już nad ranem o godzinie 4 minut 15 ująć sprawcę czynu zbrodniczego w osobie Władysława Paszkowskiego w chwili, kiedy w towarzystwie brata swego Tomasza Paszkowskiego przechodził plantacyami od placu Szczepańskiego ku ulicy Szewskiej.

Sledztwo sądowo-karne wykazało, iż czyn karygodny popełnionym został przez Władysława Paszkowskiego wśród następujących okoliczności: S. p. Jan Miszczyński wraz z Ignacym Płonką, czeladnikiem murarskim, bawił od godziny 8 wieczór w kawiarni Apolonii Miądzińskiej na Małym rynku, gdzie pił czarną kawę z rumem. Po godzinie 10 opuścili obydwaj kawiarnię i idąc do domu w Nowej wsi, zetknęli się na chodniku ul. Szewskiej po prawej stronie za sklepem Fenza z Władysławem Paszkowskim. Pierwszy Jan Miszczyński zaczepił znanego sobie Władysława Paszkowskiego i odezwał się do niego słowy: „Ty rzeźniku, daj mi papierosa!“ Wtenczas chwycili się obydwaj za klapy surdutów, szamocząc się wzajemnie przez dłuższy czas.

Zeznaje Ignacy Płonka, bezpośredni tego zajścia świadek, iż chcąc przeszkodzić bitce, odsunął rękami obydwóch zapaśników, odzywając się do obwinionego słowy: Idź pan w swoją drogę! Przytem wezwał Miszczyńskiego, by szedł z nim razem do domu. Wówczas obwiniony odpowiedział: „Ja z panem nic nie mam, ale z tym mam już dawno na piwo!“ — poczem szukając rękami czegoś około siebie, zbliżył się do Miszczyńskiego. Świadek Płonka odszedł wtedy ku domowi z obawy przed rzeźnikiem; jak bowiem twierdzi, rzeźnicy zawsze noszą „coś“ przy sobie. Wtedy też nastąpiło tak ciężkie poranie nie nożem ś. p. Miszczyńskiego przez Paszkowskiego.

Świadek Tomasz Paszkowski, brat obwinionego, zeznał, iż tenże, przyszedłszy po godz. 10 wieczór do domu, obudził go i opowiadał, iż miał „szturm“ z Miszczyńskim, który go na ulicy napadł i w twarz uderzył, wskutek czego on (Paszkowski) wyjął z bocznej kieszeni marynarki nóż rzeźnicki i tymże go skaleczył. Swiadek zeznaje dalej, iż na żądanie obwinionego wstał zrana o godz. 4 i poszedł z nim, aby zobaczyć, czy na ulicy Szewskiej jest krew. Widząc jednak na miejscu czynu policyantów, zwrócili się od ulicy Szewskiej i poszli na ulicę Szczepańską, a stamtąd plantacyami, gdzie zostali aresztowani.

Akt oskarżenia opisuje bliżej rany ś. p. Miszczyńskiego: jedna od noża rzeźnickiego była na licu lewem, druga na ramieniu lewem, długości 16 ctm., szerokości 5 cm.: brzegi rany były ostre, w głębi widać rozcięte mięśnie, a po uchyleniu brzegów rany widoczną jest jama tak znacznych rozmiarów, iż niemal pięść w nią włożyć można; wśród węzłów mięśni poprzecznych widać w głębi rany otwartą i zupełnie przeciętą tętnicę pachową, a obok niej przecięty nerw. Przyczyną śmierci był krwotok z tej rany.

Obwiniony przyznał się do winy, twierdząc, iż dopuścił się czynu w stanie pijaństwa. Świadkowie wszakże stwierdzili, iż nie był on pijany, tylko podochocony.

Przystąpiono do przesłuchania obwinionego.

Na zapytanie przewodniczącego, obwiniony odpowiada, że poczuwa się do winy, a następnie drżącym głosem opowiada szczegóły wypadku. Twierdzi, że nigdy przedtem nie znał Jana Miszczyńskiego bezpośrednio, tylko z widzenia w rzezalni. Tego dnia obwiniony „szlachtował“ w rzezalni do godziny 6 jedną krowę i cielę, a potem pił z towarzyszami; wypił duże i małe piwo, 3 kieliszki wódki i jedno małe piwo z rumem. Za napoje płacili towarzysze. Traktament trwał do godziny 10 wieczorem. Potem obwiniony pijany poszedł do domu; dobrze podpity, przewrócił się około fabryki cygar. Nóż rzeźniczy zabrał tylko przypadkowo, zwykle bowiem zostawiał go w rzezalni. Obwiniony szedł ulicą Krupniczą ku Szewskiej. Tu spotkał Miszczyńskiego i poznał go, o tyle miał jeszcze przytomności. Obwinionego zaczepił pierwszy Miszczyński, żądając papierosa i odrazu zaczęła się między nimi sprzeczka; rozdzielił ich towarzyszący Miszczyńskiemu Płonka i odszedł. Wtedy powrócił Miszczyński i uderzył w twarz obwinionego. Wówczas obwiniony wydobył nóż i ranił nim Miszczyńskiego.

Przew.: Widzisz, więc nie działałeś we własnej obronie. Obwin.: On mi groził dalszem pobiciem.

Przew.: Dlaczegoż nie uciekałeś, tylko porwałeś za nóż.

Obw.: Milczy, a także na dalsze pytania, zadawane mu w celu wyjaśnienia, o ile kierowała nim wola, nie daje żadnych odpowiedzi.

Dalsze szczegóły powrotu do domu i przyaresztowania opowiada obwiniony zgodnie z aktem oskarżenia i na zapytanie przewodniczącego oświadcza, iż czuje żal z powodu zaszłego nieszczęścia.

Przystąpiono do przesłuchania świadków. Franciszek Tobiczyk spostrzegł pierwszy bijących się na ulicy Szewskiej trzech ludzi. Jako drugi świadek staje Ignacy Płonka, murarz, towarzyszący krytycznego wieczora Miszczyńskiemu. Zeznania jego charakterystyczne zwracają na siebie uwagę. Całe zajście trwało krótko, Paszkowski się nie zataczał. Pierwszy Miszczyński chwycił za klapę obwinionego. Świadek dokładnie pamięta, bo wypił tylko pięć „czarnych kubków.“

Inni świadkowie zeznają zgodnie z aktem oskarżenia.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał trybunał Paszkowskiego na 10 miesięcy ścisłego więzienia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

„Austria“. W niedzielę przed południem odbyło się w Wiedniu generalne zgromadzenie Towarzystwa asekuracyjnego „Austria“. Przebieg dyskusyi był burzliwy. Wniosek postawiony przez radę nadzorczą, aby zredukować tymczasowo o 20 prc. kapitały ubezpieczonych, aż do ukończenia wytoczonego przez Rząd śledztwa, uchwaliło zgromadzenie 456 głosami przeciw trzem. Na najbliższem generalnem zgromadzeniu powzięte będą na podstawie wyników śledztwa stanowcze uchwały. Reprezentant Rządu oświadczył, że nie występuje przeciw prowizorycznym uchwałom, ma zaś polecenie zawiesić wszelką stanowczą uchwałę. Udzielenie absolutoryum i wszystkie inne wnioski odroczono do najbliższego generalnego zgromadzenia.

Nowa rafinerya nafty w Preszburgu. Fabryka dla rafineryi olejów mineralnych akcyjnego Towarzystwa „Apollo“ w Preszburgu otwartą zostanie w sierpniu b. r. Rafinerya ta ma przetwarzać surowiec galicyjski i jest budowaną na wielką skalę. Nowa fabryka nie będzie należała do kartelu naftowego.

Nową wielką cukrownię budują obecnie spradkobiercy J. Jaroszyńskiego w Gniewaniu w gub. kijowskiej. Fabryka przerabiać ma 4000 berkowców buraków na dobę i funkcyonować zacznie już w roku bieżącym. Wszystkie prawie maszyny i narzędzia pomocnicze, oprócz niektórych, wykonano w warsztatach miejscowych.

Włosień koński. Izba handlowa i przemysłowa podaje do wiadomości, iż w Paryżu jest obecnie znaczny popyt na włosień koński (58 — 80 centm. długości), używany na wyrób tkanin do lamowania sukień damskich. Do udzielania bliższych informacyj i szczegółów, oświadczyła swą gotowość austro-węgierska Izba handlowa (Chambre de Commerce Austro-Hongroise) w Paryżu.

Kaledarzyk rybacki. Przez cały czerwiec nie wolno łowić: brzanki, brzany, cyrty, leszcza i raków samic.

Ryby złowione muszą mieć przepisaną miarę.

W czerwcu rozpoczyna się właściwa pora dla sportu wędkowego; pierwsza połowa miesiąca bardzo dobra do łapania pstrąga.

Wiedeń, 11go czerwca. *(Telcgram Gazety Lwowskiej).*

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 4622 sztuk opasowego, — z paszy i 1623 sztuk chudego

Razem 6590 sztuk. Z tych wołów 4892, stadników 552, krów 801, bawołów 345.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1443 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 229 sztuk chudych, z Bukowiny 84 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 2323 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi — sztuk mniej.

Ceny spadły przeciętnie o 1 do3 złr.

Nie sprzedano 634 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowinskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 53 zł. — ct., za towar przedni po 54 zł. — ct. do 56 zł. — ct.; wyjątkowo po 57 zł. — ct. do 61 zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 53 zł. — ct., za towar przedni po 54 zł. — ct. do 57 zł. — ct.; wyjątkowo po 58 zł. — ct. do 61 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 55 zł. — ct. do 57 zł. — ct., za towar przedni po 58 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po 61 zł. — ct. do 65 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 32 zł. — ct.; stadniki po 26 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; bawoły po 19 zł. — ct. do 29 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan przyjął wczoraj na ogólnej audyencyi między innymi komisarza rządowego, sprawującego w mieście Wiedniu rządy od czasu rozwiązania Rady miejskiej, starostę Friebeisa i wyraził nadzieję, iż odpowie on swemu wielkiemu i ciężkiemu zadaniu. Monarcha wypytywał się starosty o formalny sposób obecnego traktowania spraw miejskich i pożegnał go bardzo łaskawie.

Książę arcybiskup Kohn, hr. Maurycy Esterhazy, szef sekcyi Cziraky i pułkownik hr. Orsini-Rosenberg, złożyli wczoraj w ręce Najj. Pana przysięgę jako tajni radcy.

Pisząc o przemowie Najj. Pana podczas przyjęcia Delegacyj, dziennik francuski *Estafette* zwraca uwagę na ojcowskie słowa Monarchy i podnosi, że Cesarz Franciszek Józef może być pewny miłości i wdzięcznych uczuć całej ludności Swego Państwa.

Gaulois zaznacza, że Monarcha zgodnie z prawdą mógł powiedzieć, że Austro-Węgry przyczyniły się wiele do utrzymania powszechnego pokoju.

Pan Minister handlu, hr. Wurmbrand, wyjechał onegdaj z Wiednia do Pragi.

Cesarz Wilhelm niemiecki — jak donoszą telegraficznie z Poczdamu, — udał się wczoraj przed południem z Najd. Arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem do Bornstedterfeld, dokąd przybyła także cesarzowa Augusta. Tu odbył się przegląd pierwszego i trzeciego pułku gwardyi. Po przeglądzie nastąpiły ćwiczenia w strzelaniu, a w końcu defilada. Cesarz niemiecki i Najd. Arcyksiąże wzięli później udział w śniadaniu, urządzonem przez 1 pułk gwardyi.

Ukaz carski, ustanawiający stałe poselstwo przy Watykanie, został w niedzielę urzędowo ogłoszony. Poselstwo składać się ma z ministra-rezydenta i sekretarza legacyi. Roczne koszta oznaczone są na 16.000 rubli w złocie.

Organ Cankowa *Soglassie* omawia zamiar wysłania bułgarskiej deputacyi do Rossyi i pisze: „Jeżeli chodzi o to, aby stosownie do uchwały sobrania złożyć wieniec na grobie Aleksandra III., deputacya będzie się mogła wywiązać z włożonej na nią misyi; jeżeli jednak deputacya chce zarazem wybadać kierujące koła rossyjskie co do sprawy porozumienia (*entente*) pomiędzy Rossyą a Bułgaryą, nie osiągnie żadnych wyników. Rossya, która nie uznaje bułgarskiego rządu, nigdy nie wejdzie w rokowania z deputacyą, przez ten rząd wysłaną. Rossya w roku 1888 oświadczyła oficyalnie, że decyzyę w kwestyi przyszłych stosunków z Rossyą pozostawia bułgarskiemu sobraniu." Dziennik wyraża w końcu przekonanie, że sobranie powinno być zwołane w celu dokonania wyboru deputacyi.

Poselstwo hiszpańskie w Waszyngtonie zwróciło uwagę tamtejszego departamentu stanu na to, iż wyprawy korsarskie przeciwko rządowi hiszpańskiemu na Kubie organizują się w dolnej części Missisipi i że kilkakrotnie ukazywali się uzbrojeni obywatele południowych Stanów Zjednoczonych, objawiający jawny zamiar połączenia się z powstańcami na Kubie i dodania im odwagi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Skałat, 11 czerwca. (*Telegr. prywat.*) W Toustem zgorzało dziś 35 domów.

Bruck nad Litawą, 11 czerwca. Najj. Pan przybył tu dzisiaj rano w towarzystwie Najd. Arcyks. Reinera, Pana Ministra wojny, obu generalnych inspektorów wojsk br. Schönfelda i księcia Windisch-Graetza, oraz wielu wojskowych *attachés* państw obcych, — aby dokonać inspekcyi wojsk. Po ukończeniu ćwiczeń wyraził Najj. Pan szczególne Swe uznanie.

Wiedeń, 11 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza patent cesarski, zwołujący sejm Austryi górnej na dzień 17 czerwca b. r. w celu powzięcia uchwały w sprawach górno-austryackiego zakładu hypotecznego.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie ministeryalne w przedmiocie ochrony i tępienia zarazy nierdgacizny, tudzież o pouczeniu ludności, w jaki sposób zarazę rozpoznać można.

Wiedeń, 11 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dalszym jego ciągu dep. Pacak wniósł interpelacyę w sprawie restauracyi kościoła w okręgu Kutnahorskim.

Dep. Troll przedłożył wniosek nagły o udzielenie państwowej subwencyi gminom okręgów Neunkirchen i Wienerneustadt, nawiedzonym klęską gradu i oberwania chmury. Nad wnioskiem tym toczyć się będzie dyskusya przed zamknięciem posiedzenia.

Dep. Pacak zwraca uwagę, że w niedzielę Izba obsadzona była policyą. Mowca zapytuje się, czy Izbę przedstawicieli Państwa zamieniono na posterunek policyi z wiedzą prezydenta, ponieważ straż policyjna znajdowała się także na korytarzach i w salach?

Prezydent odpowiada, że nie wiadomo mu nic o tem, jakoby strażnicy policyjni znajdowali się w sali i na korytarzach. Faktem jest to, że znaczna liczba strażników policyjnych ustawiona była w pobliżu Izby, aby chronić parlament przed możliwem wtargnięciem tłumów. — Zarządzenie to musi każdy uznać za słuszne. Po wycofaniu policyi trzech strażników prosiło, aby im pozwolono przyglądnąć się Izbie. Strażników tych oprowadzała służba.

Dep. Pernerstorfer utrzymuje, iż w samej Izbie, nie w pobliżu parlamentu, znajdowało się 200 strażników. Mowca zapytuje się prezydenta, czy mniema, iż bezpieczeństwo Izby wobec ludu narażone jest na niebezpieczeństwo i czy uważa za stosowne zniżać parlament na stanowisko posterunku policyi.

Prezydent oświadcza, że nie ma potrzeby wyjawiać swojego osobistego zapatrywania. Zarządzenia policyi winny być uznane za słuszne, tem bardziej, że niedawno rozbito okna w Izbie rzuconym z ulicy kamieniem.

Prezydent przywołuje dep. Steinera za nieodpowiednie uwagi do porządku.

Izba przeszła następnie do porządku dziennego i prowadziła w dalszym ciągu obrady nad reformą podatkową (§§. 256—261).

Dep. Kaizl wywodzi, że wiele przepisów projektu stoi w sprzeczności z ustawami zasadniczemi, a przeto uchwalonemi tylko być mogą $^2/_3$ głosami większości. Mowca odwołuje się w tej sprawie do stronnictw konstytucyjnych, do Pp. Ministra skarbu is prawiedliwości, a w końcu do prezydenta Izby.

Po dwugodzinnej mowie, wniósł Kaizl odesłanie do komisyi §. §. 256—261 z poleceniem wypracowania nowego szóstego rozdziału, któryby zawierał odrębne postępowanie w sprawach karnych podatkowych. Na wypadek odrzucenia tego wniosku stawia mowca szereg poprawek, które pierwiastek oskarżenia w procesie rozciągają także na procesy podatkowe. (*Oklasi na ławach młodoczeskich*).

Izba uchwaliła 96 głosami przeciw 8 zamknięcie dyskusyi. W głosowaniu przyjęła Izba §. §. 256—261 z poprawkami dep. Mengera i uchwaliła wspomniany wyżej nagły wniosek Trolla.

Dep. Pacak we wniosku nagłym domagał się, ażeby posiedzenia Izby zawieszono do czasu, w którym komisya budżetowa ukończy swe prace i ażeby komisyi tej wyznaczyć ośmiodniowy termin do wygotowania sprawozdania. — Rozprawa nad tym wnioskiem wywołała kilkakrotne hałaśliwe sceny. Młodoczesi i antisemici przerywali Prezydentowi Chlumecky'emu, czyniąc wielką wrzawę. Prezydent przywołał deput. Pacaka, Gessmana i Luegera do porządku, a deput. Gessmanowi odebrał głos. Nagłość wniosku Pacaka odrzucono.

Dep. Steiner i towarzysze wnieśli rezolucyę, wzywającą Rząd do przedłożenia ustawy, któraby orzekała, iż kierownictwo w szkołach dla dziewcząt, w szkołach ludowych i miejskich, oraz nauczanie w szkołach dla chłopców może być powierzane tylko męskim siłom nauczycielskim.

Następne posiedzenie we środę.

Wiedeń, 11 czerwca. Komisya dla reformy wyborczej odbyła wczoraj posiedzenie. Obecni byli: P. Prezydent Ministrów, ks. Windisch-Graetz i P. Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem. Dep. Beer utrzymywał, że rozdział nowej kuryi wyborców na dwie kategorye w praktyce, technicznie przeprowadzić się nie da; rozdział pomiędzy robotnikami, a innymi uprawnionymi do wyborów (wskutek nowej ustawy) nie jest usprawiedliwiony.

Dep. Dipauli oświadcza, że nie byłby wystąpił z subkomitetu, gdyby był wiedział, że członkowie subkomitetu nie koniecznie obstawać muszą za wszystkiemi uchwałami subkomitetu. Omawiając rozdział nowo powołać się mających wyborców na dwie kategorye, powiada mowca: Jeśli idzie o reprezentacyę interesów, to wszyscy robotnicy powinni być w jedną grupę ujęci; tak samo wszyscy opłacający podatki. Mowca oświadcza w końcu, że będzie głosował za przejściem do rozprawy szczegółowej, ponieważ pragnie rzetelnie przeprowadzenia reformy wyborczej.

Dep. Klun oświadcza się za wprowadzeniem nowo powołać się mających wyborców do istniejących już kuryj i dodaje, że będzie głosował za przejściem do rozprawy szczegółowej, w której stanowisko swoje dokładnie określi.

P. Minister spraw wewnętrznych margr. Bacquehem, omawiając rozmaite, w toku rozprawy postawione wnioski, oświadcza, że zalecone przez niektórych mowców pluralistyczne prawo wyborcze nie jest dotychczas w praktyce dostatecznie wypróbowane. Stawiając postanowienie, że robotnicy, opłacający 1 zł. podatku, mają należeć do kuryi opodatkowanych, miał subkomitet na względzie, że dotychczasowa ordynacya wyborcza zawiera zasadę, iż prawo wyborcze zależy od wysokości opłacanego podatku. Również uważał subkomitet za potrzebne ustanowić stałe granice pomiędzy nowo stworzyć się mającą kategoryą wyborców, a istniejącą już kategoryą niżej opodatkowanych wyborców, która to granica już w dzisiejszej ordynacyi wyborczej do Rady państwa cyfrowo na 5 zł. jest oznaczoną. P. Minister zaznacza, iż niesłusznem jest twierdzenie, jakoby dla niektórych krajów tworzono jakieś przywileje, gdyż w krajach tych już dzisiaj, w ich krajowych ordynacyach wyborczych obowiązuje postanowienie, iż dwie trzecie części opłacających podatek są uprawnione do głosowania. Co do podniesionych wątpliwości w kwestyi rozdziału nowej kuryi na dwie kategorye, uważa Pan Minister, że uwagi dep. Lupula mogą być przedmiotem dyskusyi.

Dep. ks. Karol Schwarzenberg przemawia za elaboratem subkomitetu. Oświadcza, że stronnictwa należące do koalicyi o tyle sprostały zadaniu swemu, iż członkowie subkomitetu, wybrani przez te stronnictwa stawiali wnioski dążące do rozszerzenia prawa wyborczego w granicach możliwie najdalszych. Mowca oświadcza się stanowczo przeciwko zaniechaniu zasady rozdziału nowej kuryi na dwie kategorye. Myśl podniesioną przez dep. Lupula uważa mowca za godną uwzględnienia, i oświadcza się stanowczo za utrzymaniem granicy (*census*) pomiędzy dotychczasowymi a nowo powołać się mającymi wyborcami.

Dep. Piniński oświadcza, że Koło polskie będzie głosowało za przejściem do rozprawy szczegółowej. Mowca oświadcza, zgodnie z uchwałą Koła, iż tylko te postanowienia projektu wymagają zmiany, które nie odpowiadają zasadzie autonomicznej samodzielności krajów koronnych. Mowca zastrzega sobie prawo stawiania wniosków w rozprawie szczegółowej. Koło polskie będzie za modyfikacyą postanowień, które łączą kilka krajów koronnych w jeden okręg wyborczy; Koło polskie nie spuszcza jednak z uwagi, że znaczniejsze powiększenie liczby mandatów nie byłoby rzeczą pożądaną, gdyż skutkiem tego praca parlamentarna byłaby utrudnioną. Gruntownej rozwadze należałoby poddać kwestyę, czy nie byłoby najstosowniejszem uwzględnić rozmaitość stosunków w krajach koronnych i osobne dla każdego kraju wydać postanowienia co do tworzenia grup wyborców. Zgodnie z wnioskiem dep. Mengera, przewodniczący komisyi oświadcza, że porozumie się z prezydentem Izby, br. Chlumeckym w kwestyi, na który dzień ma być zwołane następne posiedzenie komisyi.

Wiedeń, 11 czerwca. *Presse*, omawiając sprawę reformy wyborczej, potępia nurtowania, mające na celu obalenie elaboratu subkomitetu a tem samem i całej reformy. Artykuł kończy się konkluzyą, że jedynem właściwem stanowiskiem, jakie w tej sprawie zająć należy, jest uznanie, iż musi nastąpić bądź co bądź znaczne rozszerzenie prawa głosowania, a ponieważ wszelkie poprzednie próby nie powiodły się, należy korzystać z dzisiejszej, po wielu trudach stworzonej sytuacyi, ażeby dojść do zamierzonego celu.

Wiedeń, 11 czerwca. Komisya dla spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej zebrała się dzisiaj w południe na pierwsze posiedzenie. Posiedzeniej zagaił prezes komisyi p. Koloman Tisza, poczem zabrał głos Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski i przedłożył swe *exposé*.

Praga, 11 czerwca. Pan Minister handlu hr. Wurmbrand złożył wczoraj popołudniu wizytę Namiestnikowi hr. Thunowi i w jego towarzystwie udał się na plac Wystawy etnograficznej. Po wystawie oprowadzał Pana Ministra sam hr. Thun, ponieważ komitet wystawy nie wiedział nic o wizycie Pana Ministra. Skoro tylko komitet dowiedział się, że Pan Minister bawi na placu wystawy, pospieszył niezwłocznie do wielkiej hali, gdzie właśnie Pan Minister się znajdował. Po przedstawieniu Panu Ministrowi członków komitetu przez Namiestnika, udali się Pan Minister i hr. Thun do t. zw. „wsi słowiańskiej". Gdy goście, którzy wówczas właśnie znajdowali się w „gospodzie", zobaczyli Namiestnika, zgotowali mu serdeczną owacyę. Pan Minister wyrażał się z zadowoleniem o wystawie.

Lublana, 11 czerwca. Ludność, zaniepokojona ponownemi wstrząśnieniami, które dały się uczuć przedwczoraj, obecnie uspokoiła się już zupełnie. Wszyscy, którzy wczoraj opuścili miasto w chwilach krytycznych powrócili już do domów. Prace około odbudowy domów podjęto. Ostatnich wstrząśnień skutkiem było tylko zarysowanie się kilku domów. Wypadku nieszczęśliwego nie było żadnego. Ostatnie wstrząśnienie dało się uczuć także w okolicy Lublany, a dalej w Krainburgu i w Adelsbergu.

Zagrzeb, 11 czerwca. Wczoraj o godzinie 8 minut 40, odczuto w Krapinie trzęsienie ziemi, które trwało pięć sekund, nie zrządziło jednak żadnych szkód.

Poczdam, 11 czerwca. Cesarz Wilhelm przydzielił Najd. Arcyksięcia Salvatora *à la suite* do 16 pułku huzarów.

Rzym, 11 czerwca. W dniu wczorajszym otwartą została uroczyście, mową tronową króla Humberta, sesya nowego parlamentu włoskiego. Mowa tronowa zaznacza, że organizacya finansów państwa stanowić będzie główny przedmiot obrad parlamentu. Mowa zapowiada dalej reformę sądową i przedłożenia socyalne, które będą zdążały do poprawy położenia klas ludności, potrzebujących pomocy. Mowa stwierdza dalej z zadowoleniem serdeczne stosunki Włoch ze wszystkiemi państwami, podnosi z naciskiem trwałość pokoju europejskiego, wspomina o wysłaniu floty na miejsce zboru flot wszystkich państw morskich do portu w Kilonii, aby tam dokonać poświęcenia dzieła stworzonego pod auspicyami zaprzyjaźnionego i sprzymierzonego z królem włoskim cesarza niemieckiego. Mowa przypomina w końcu zwycięstwa oręża włoskiego w Afryce i zaznacza, że Anglia zajęła w tej sprawie wobec Włoch przychylne stanowisko.

Izba posłów, przyjęła mowę nader życzliwie, przerywając ją kilkakrotnie hucznymi oklaskami, zwłaszcza przy ustępach odnoszących się do kwestyj polityki zagranicznej.

Ateny, 11 czerwca. Cały gabinet podał się do dymisyi. Król powołał do siebie Teodora Delyannisa.

Paryż, 11 czerwca. W Izbie posłów przeprowadzono wczoraj rozprawy nad interpelacyą, wniesioną w dniu 1 b. m. a odroczoną do wczoraj, w sprawie zagranicznej polityki rządu. Socyalista, deputowany Millerand, ubolewał nad polityką rządu na Wschodzie azyatyckim i nad udziałem Francyi w uroczystościach kilońskich.

Minister spraw zagranicznych p. Hanotaux i prezes gabinetu p. Ribot usprawiedliwiali politykę rządu, podnosząc, iż zaproszenie do wzięcia udziału w uroczystościach kilońskich, przyjął rząd powodując się względami grzeczności, a co do sprawy chińsko-japońskiej, to Francya chciała poprzeć Rossyę, Francya jest bowiem wierna swym aliansom a przymierze z Rossyą tworzy siłę Francyi. Zresztą polityka ta znalazła zatwierdzenie tak w Izbie, jak też w opinii całego kraju.

Ostatecznie Izba uchwaliła 362 głosami przeciw 105 porządek dzienny, aprobujący oświadczenia rządu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 czerwca 1895, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 409·15, Akcye kolei państwowej 447·—, Akcye tytoniowe 235·25, Anglo-austryackie 173·25, Unionbank —·—, Południowej 113·35, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 286·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 98·40, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·37. Usposobienie silne.

Wiedeń, 11 czerwca 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 98·—, Węgierskie akcye kredytowe 494·75, Akcye anglo-austryackie 172·75, Akcye banku Union 346·50, Akcye kolei Południowej 112·50, Losy tureckie 84·10, Akcye kolei państwowej 445·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 327·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·85, Akcye tytoniowe 236·25, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·40, Akcye kolei Elbetal 301·—, Akcye banku dla krajów koronnych 285·—, 4-procentowa węgierska renta złota 123·50, Akcye banku związkowego 166·40, Rubel papierowy 1·31·—, Węgierska renta papierowa 99·25, Kredytowe ziemskie 570·50, Kredyty 408·25, Rimamurania 290·75. Usposobienie silniejsze.

Giełda zagraniczna, dnia 10 czerwca 1895 r. godzina 5 minut 40 Paryż: 3-prc. renta 102·50, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 220·20, Akcye kredytowe 253·50, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Rossyjsko-wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 68·—, Austryackie banknoty 168·50, Lombardy 48·—. Usposobienie —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i, Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 czerwca 1895.

Hotel Europejski.

PP. Zyberg hr. Plater z Moszkowa, A. Głogowski z Bojaniec, J. Lange ze Starego Miasto, Dr. M. Krobicki z Kołomyi, R. Sękowski z Wydonic, M Głowacki z Krasiczyna, dr. M. Ostafiński ze Stanisławowa.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11. czerwca 1895.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	326	—	329	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	442	—	452	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	70	101	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	70	101	40
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	50	99	20
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	59	9	69
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	30.¼	1	31.¼
100 marek niemieckich	59	15	59	70

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 czerwca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.40	101.60
luty-sierpień	101.35	101.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.25	158.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.25	163.25
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	197 —
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	197 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.25	158.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.05	123.25
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.40	99.40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	172.50	173.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	407.25	407.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	900.—	920.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	283.80	284.50
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1074.—	1076.50
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	577.—	579.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3690.—	3710.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	327.—	327.80
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.—	141.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.50	211.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.—	119.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.60	101.6
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.50	102.50
„ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.65	94.65
z r. 1884	99.50	100.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	148.—	149.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.60	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	62.50	64.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.75	18.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	155.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.40	121.70
Paryż	48.12.5	48.20
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69 —	5.70.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.62.5—	9.64.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3228 (4032 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach ogłasza, iż w dniach 8 lipca i 12 sierpnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 66 w Krzyszkowicach położonych ks. gr. tejże gm. objętych, lwh. 45, 151, 154, 157, 161, 168 i 169, co do ciała hip. l. 45 Józefa Książka, lwh. 151 Wiktoryi z Książków Ustykowej, lwh. 154 Józefa Książka w 7/8 częściach a Pawła Kicka w 1/8 części, lwh. 157 Wojciecha Nawały, lwh. 161 Michała Grabowskiego, lwh. 168 nieobjętej masy spadkowej śp. Wawrzyńca Grzybka w 1/8 części, Józefa Książka w 6/8 częściach i w 1/8 części Pawła Kicka, nareszcie co do ciała hip. l. 169 nieobjętej masy spadkowej śp. Wawrzyńca Grzybka w 7/8 częściach i Pawła Kicka w 1/8 części własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie o 600 zł. a. w.

Cena wywołania za ciało lwh. 45 200 zł., wadyum 20 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 151 250 zł., wadyum 25 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 154 2000 zł., wadyum 200 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 157 175 zł., wadyum 18 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 161 150 zł., wadyum 15 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 168 450 zł., wadyum 45 zł.

Cena wywołania za ciało lwh. 169 75 zł., wadyum 8 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice, 3 maja 1895.

L. 10077 (4027 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Dawida Schachta w kwocie 58 zł. i 5 zł. wa. z pn. przeprowadzi w dniach 8 lipca i 8 sierpnia 1895 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż 1/3 części realności wyk. hip. l. 26 ks. gr. gm. Kahujów i 1/6 części realności whl. 88 tejże gm. objętej spadkobierców śp. Antoniego Kutniów własnych z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 230 zł. 68½ ct. w. a.

Wadyum 24 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, dnia 30 września 1894.

L. 2966 (3956 2—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytosci Konstantego Rogalskiego w kwocie 20 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 sierpnia 1895 i 3 września 1885 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya połowy realności lwh. 107 ks. gr. gm. Dymitrów wielki Rozalii Łączowej własnej, z tem że realność ta na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 35 zł.

Wadyum 3 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Surowiecki adwokat w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

Tarnobrzeg, 1 czerwca 1895.

L. 5613 (3954 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże zostanie dnia 15 lipca 1895 i dnia 14 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Julii Bukało w kwocie 80 zł. w. a z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż należącej do Mortka Multana połowy realności wyk. hip. l. 167 gminy Dubiecko objętej.

Cena wywołania 525 zł. wa., wadyum 52 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków tej sprzedaży, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania rzeczonej połowy realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony pan Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 25 stycznia 1895.

L. 1876 (4003 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Katza w kwocie 120 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 12 lipca 1895 i dnia 16 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników nieletnich Franciszki, Maksymiliana i Bronisławy Szajnowskich własnej wyk. hip. l. 677 gminy kat. Wasylkowce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 350 zł. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 35 zł wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Konstanty Rudnicki notaryusz w Husiatynie.

Husiatyn, 11 marca 1895.

L. 9862 (3990 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego 747 zł. 50 ct., 747 zł 50 ct. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Uniszowa lwh. 826 ks. dóbr tab. w okręgu sądowym Tuchowskim położonych do Barbary hr. Rumerskirchowej należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 12 lipca i 16 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 55855 zł. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5590 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w Registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 22 maja 1895.

L. 2595 (3955 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Kasy Oszczędności i m. Tarnowa w kwocie 39 zł. 13 ct aw. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 lipca i 21 sierpnia 1895 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. nr. 135 ks. gr. gm. Dąbrowicy objętej masy spadkowej Szymona Marka własnej.

Cena wywołania 1315 zł.

Wadyum 131 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 1 czerwca 1895.

L. 1777 (3971 1—3)

Dnia 15 lipca 1895 i dnia 26 sierpnia 1895 o godz. 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie w biórze pod nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności Jana Słowiakiewicza względnie tegoż masy spadkowej własnej położonej w Nowym Targu pod nk. 878 objętej wykazem hipot 2885, 12/96 części lwh. 1128, 2/8 części lwh. 2500 księgi gruntowej Nowy Targ celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Skwarka w kwocie 100 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 528 zł. 64 ct.

Wadyum 52 zł. 86 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Kazimierz Nowotny adw. w Nowym Targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyi można przejrzeć w registratrze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Targ, 19 kwietnia 1895.

L. 2953 (3973 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przed siewezmie celem zaspokojenia sumy 37 zł. i 27 zł. a. w. z pn. przez Berischa Ingberga przeciw Karolowi Kapelanowi wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 18 lipca i 21 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową licytacyę 1/2 realności l. wyk. hipot. 51 i 1/4 części realności l. wyk. 60 dłużnika Karola Kapelana własnych w Nawaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa pierwszej realności 10 zł. a drugiej 85 zł.

Wadyum wynosi 1 zł. i 8 zł 50 ct.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Filipa Simona ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 30 kwietnia 1895.

L. 1330 (3920 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat amortyzacyjnych z pożyczki w kwocie 200 zł., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 sierpnia i 6 września 1895 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 32 w Stryszowy położonej, Józefa Miklasa własnej.

Cena wywołania 1085 zł.

Wadyum 109 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 22 lutego 1895.

L. 2045 (4005 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach w sprawie gal Zakładu kred. ziem. w likwidacyi we Lwowie przeciw Janowi i Maryannie Wywiałom w Niepołomicach pto 300 zł. aw. z pn. rozpisuje licytacyę całej realności lwh. 171 w Niepołomicach objętej, Jana i Maryanny Wywiałów własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 6 sierpnia 1895 i dnia 10 września 1895 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p adw. dr. Góra w Niepołomicach z substytucyą p. Józefa Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 12 kwietnia 1895.

L. 2081 (3992 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 213 zł. 36 ct. aw. z pn. odbędzie się dnia 19 sierpnia 1895 i dnia 2 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 134 w Frydrychowicach położonej, dłużnika Jana Krawczyka własnej.

Cena wywołania 6699 zł. 94 ct.

Wadyum 700 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Malca.

Andrychów, dnia 23 marca 1895.

L. 5684 (4088 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 70 zł. w dniu 18 czerwca 1895 i 17 lipca 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 61 i b) połowy realności lwh. 139 gm. kat. Rzozów objętych, Ignacego Kubasa własnych.

Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 61 kwotę 780 zł., wadyum 78 zł., dla połowy realności lwh. 139 kwotę 10 zł., wadyum 1 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 22 lutego 1895.

L. 5351 (4079 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o gd. 10 rano dnia 17 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 lipca 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 193 według wyk. hip. 362 gm. Toporów Seinwla Eisenberga własnej na rzecz Tow. zal. w Radziechowie pto 45 zł. z pn.

Cena wywołania 615 zł.

Wadyum 62 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. not. w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 16 maja 1895.

L. 6257 (4089 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce a to 5 rat pożyczki 150 zł. z pn. w dniu 18 czerwca 1895 i 19 lipca 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności w Opatkowicach położonych a to a) lwh. 56 Maryanny Bruzda własnej, lwh. 147 Franciszka Nowaka własnej, lwh. 157 Józefa i Agnieszki Kretów własnej, lwh. 158 Jana i Anny Piekarskich własnej, lwh. 161 Jana Najdra i Wiktoryi Najdrowej własnej, lwh. 166 Jana Kreta i Zofii Kret własnej.

Cena wywołania wynosi dla lwh. 56 kwotę 214 zł., wadyum 22 zł., dla lwh. 147 kwotę 51 zł., wadyum 6 zł., dla lwh. 157 kwotę 64 zł. 50 ct., wadyum 7 zł., dla lwh. 158 kwotę 27 zł., wadyum 3 zł., dla lwh. 161 kwotę 50 zł., wadyum 5 zł, dla lwh. 166 kwotę 28 zł. 85 ct wadyum 3 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 21 lutego 1895.

L. 5683 (4087 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 43 zł. w dniu 24 czerwca 1895 i 17 lipca 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) połowy realności lwh. 39 w Borku fałęckim, Maryanny Bartyzel własnej i b) realności lwh. 8 w Borku fałęckim, Franciszka Kopańskiego własnej.

Cena wywołania wynosi dla połowy realności lwh. 39 kwotę 100 zł., wadyum 10 zł, dla realności lwh. 8 kwotę 1800 zł., wadyum 180 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 26 lutego 1895.

L. 3786 (4090 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Hermana Sperbera przeciw Chaji Singer, Reisli Bergman i Marjem Bergman pto 163 zł. 90 ct. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności wyk. hip. 1536 ks. gr. gm. kat. Rożnów objętej, dłużników Chai Singer, Reisli i Marjem Bergman własnej, na 3605 zł. wa. oszacowanej, w dniach 3 lipca 1895 i 2 sierpnia 1895 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 360 zł. 50 ct. wa.

Zabłotów, 10 kwietnia 1895.

L. 5534 (4025 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1543 zł. 7 ct. na rzecz Szymona i Franciszka Federkiewiczów odbędzie w dniach 9 lipca 1895 i 9 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano w biurze nr. 26 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Antoniego i Maryanny Zielińskich własnej w Odrzechowie wyk. hip. 593 objętej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Dalsze warunki przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 2 kwietnia 1895 prawa zastawu uzyskali, lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza a p. Słączkę zastępcą tegoż.

Sanok, 20 maja 1895.

L. 9863 (4023 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności uprz. gal. banku hipotecznego 258 zł. 75 ct. w. a. i t. d. dozwolił egzekucyjnej sprzedaży majętności Uniszowy lwh. 825 księgi dóbr tabularnych Józefa Jędrzejowicza własnej.

Sprzedaż odbędzie się w dwóch terminach w sądzie tym przez licytacyę publiczną a mianowicie w dniu 12 lipca i 16 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa 18135 zł. a. w. poniżej której w pierwszym terminie dobra sprzedane nie będą.

Na drugim terminie nastąpi sprzedaż także za niższą cenę.

Wadyum złożyć się mające wynosi 1814 zł a. w.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tarnów, 22 maja 1895.

L. 44492 OBWIESZCZENIE. (4093 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w złoczowskim okręgu budowniczym w latach 1896, 1897 i 1898 odbędzie się dnia 28 czerwca 1895 w c. k. Starostwie w Złoczowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy szutru wykonać się mającej w r. 1896 wynoszą:

na trakcie podolskim 5170 m³ w kw. fiskalnej	18105·50
na trakcie brodzkim 3370 m³ w kw. fiskalnej	11255·60
Razem 8540 m³	29361·10

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski zestaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 czerwca 1895.

L. 5094 (4039 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 8 lipca 1895 i 7 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Markusa Katza w kwocie 200 zł. z pn. licytacya 3/4 części realności objętej whl. 585 gminy Zborów własnej Arona Katza a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 195 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kiniower w Zborowie.

Zborów, 15 maja 1895.

L. 2317 (4036 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 104 zł. 92 ct. odbędzie się na rzecz Emilii Jaworskiej w tutejszym sądzie sprzedaż realności wyk. hip. l. 102 gm. kat. Łomna objętej dłużnika Iwana Diwidio własnej na dniu 6 sierpnia 1895 i na dniu 10 września 1895 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Wadyum wynosi 3 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony A. Pędracki c. k. notaryusz w Turce.

Turka, 22 kwietnia 1895.

L. 3476 (4028 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi masy konkursowej Samuela Seidmana o 55 zł w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 28 sierpnia 1895 i dnia 25 września 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 3/4 części realności whl. 470 gm. Kopyczyńce Franciszka, Apolonii i Maryana Fremków własnych.

Cena wywołania wynosi 112 zł. 50 ct.

Wadyum 11 zł. 25 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 28 kwietnia 1895.

L. 4676 (4083 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 50 ks. gr. gminy Tuchla masy spadkowej Izaka Kelca i 51 tejże gminy Mojżesza Kelca własnych na rzecz Arona Amstera pto 117 zł. z pn.

Cena wywołania dla każdej realności po 200 zł. a. w.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 9 maja 1895 w hipotekę weszli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Władysława Janickiego.

Radymno, 17 maja 1895.

L. 17772 (4007 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Samuela Panzera kwoty 6 zł 80 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy ciała hip. l. 236 ks. grunt. gminy Korzelice do Piotra Kusnierza należącego na 56 zł. 50 ct. oszacowanej i połowy na imię Wasyla Kohuta zapisanego ciała hipot. l. wyk. 576 tej samej księgi gruntowej na 45 zł. ocenionej na dniu 19 sierpnia i na dniu 23 września 1895 każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem. że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Antoni Harasiewicz.

Przemyślany, 6 lutego 1895.

L. 4821 (4004 1—3)

Dnia 2 sierpnia 1895 i dnia 11 września 1895 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie sprzedaż przez publiczną licytacyę całej posiadłości l. wyk. hip. 735 oraz 12/48 części posiadłości l. wyk. hipot. 346 w Zawoji położonych dłużników Wiktoryi Malik oraz mas spadkowych po śp. Annie 1o Malikowej, 2o Mentlowej i po śp. Szczepanie Maliku własnych, na łączną kwotę 697 zł. 50 ct. a. w. oszacowanych, celem zaspokojenia wierzytelności Adolfa Ringera w kwocie 27 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa.

Wadyum 69 zł. 75 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan A. Paczoski w Makowie.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licztacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 12 grudnia 1894.

L. 5616 (4085 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 80 zł. w dniu 24 czerwca 1895 i 16 lipca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 44 w Rzozowie Maryanny Pałacowej własnej.

Cena wywołania wynosi 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 26 lutego 1895.

L. 5617 (4086 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 50 zł. w dniu 24 czerwca i 17 lipca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 45 w Chorowicach Franciszka Musiała własnej, b) realności lwh. 10 w Chorowicach Macieja Kuty własnej c) 8/21 części realności lwh. 15 w Chorowicach Jakóba Wojtygi własnych.

Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 45 kwotę 645 zł.

Wadyum 65 zł.

Dla realności lwh 10 kwotę 1824 zł.

Wadyum 183 zł.

Dla 8/21 części realności lwh. 15 kwotę 373 zł. 28 ct.

Wadyum 38 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie.

Skawina, 25 lutego 1895.

L. 2900 (4055 1—3)

W dniu 9 lipca i 7 sierpnia 1895 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 222 Jodłowskiego Macieja w Trzcinicy na zaspokojenie 6 rat pożyczkowych po 9 zł. c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu pow. m. del.

Jasło, 25 kwietnia 1895.

L. 2264 (4084 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Fenichla w kwocie 27 zł. 90 ct. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lk. 15/2 i 15/3 w Strzyżowie położonych whl. 151 i 152 dla gminy kat. Strzyżów objętych do Dawida Rosena należących

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 8 lipca 1895 i 13 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 820 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 82 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Strzyżów, 12 maja 1895.

L. 12857 (4053 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 60 w Bruchowej objętej Wiktoryi Gąsiorowej i spóln. własnej dozwoloną została sprzedaż tejże realności.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach dnia 11 lipca 1895 i dnia 22 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1125 zł. 52 ct. poniżej której sprzedaż w pierwszym terminie nie nastąpi.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej zaofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 113 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szaacnkowy przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Tarnów, 21 maja 1895.

L. 2774 (4026 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniach 28 czerwca i 2 sierpnia 1895 zawsze o godz. 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Marka Rübnera w ilości 1100 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 306 w Lipniku, Maryanny 1o Bathelt, 2o Urbanke własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1926 zł., poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 193 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzy rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony jest adw. tut. dr. Józef Schmetterling.

Biała, dnia 15 maja 1895.

L. 952 (4010 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Schmiela Liebera przeciw Annie z Kotlarczuków Słoniowskiej pto 20 zł. 85 ct. z pn. ogłasza przymusową licytacyę połowy realności wyk. hip. 432 ks. gr. gm. kat. Demycze objętej dłużniczki Anny Słoniowskiej własnej na 490 zł. w. a. oszacowanej w dniach 3 lipca 1895 i 2 sierpnia 1895 każdym razem w sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 49 zł. w. a.

Zabłotów, 10 kwietnia 1895.

L. 2926 (3936 1—2)

DONIESIENIE.

W celu dostawy 1500 metr. kubicznych drzewa opałowego dla stacyi Krakowa z Podgórzem — 900 metrów kubicznych twardego i 60 metrów kubicznych miękkiego drzewa opałowego dla stacyi Ołomuńca, odbędzie się w dniu 25 czerwca 1895 o godz. 10 przed południem, w biurze intendantury c. i k. 1 korpusu w Krakowie publiczna rozprawa ofertowa.

Bliższe warunki zostały ogłoszonymi w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" w dniu 6 czerwca, w „Czasie" i „Nowej Reformie" w dniu 5 czerwca 1895.

Żądane wyjaśnienia udzielają c. i k. magazyny prowiantowe w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie.

Intendantura c. i k. 1 korpusu.

Kraków, 4 czerwca 1895.

L. 1538 (3610 2—2)

Aviso.

W celu zapewnienia dostawy drzewa opałowego i węgla kamiennego na czas od 1 września 1895 do końca sierpnia 1896 dla wojsk i zakładów wojskowych w obrębie c. i k. 11 korpusu się znajdujących, odbędą się w dniach poniżej wymienionych prowiantur wojskowych, rozprawy licytacyjne przy których tylko oferty pisemne uwzględnione będą a mianowicie:

17 czerwca 1895 w c. i k. prowianturze wojskowej w Stanisławowie,
dla stacyj: Czortków, Horodenka, Kołomyja, Monasterzyska, Nadwórna, Śniatyn, Tłumacz i Zaleszczyki.

18 czerwca 1895 w c. i k. prowianturze wojskowej w Czerniowcach,
dla stacyj: Czerniowce, Nowa-Zuczka, (z Sadagórą i Rohozną) Bojan, Radowce i Suczawa.

21 czerwca 1895, w c. i k. prowianturze wojskowej we Lwowie,
dla stacyj: Brzeżany, Mosty wielkie, Kamionka strumiłowa, Krechów, Lwów, Rohatyn i Żółkiew.

25 czerwca 1895 w c. i k. prowianturze wojskowej w Złoczowie,
dla stacyj: Brody, Strusów, Tarnopol, Trembowla i Złoczów, (z konkurencyą Chylczyce i Poczapy).

Dotyczące szczegółowe ogłoszenie umieszczono w Nr. 126 z 2 czerwca 1895, tejże gazety, tudzież w wyżej wymienionych prowianturach, izbach handlowo przemysłowych, c. k. Starostwach powiatowych, c. i k. wojskowych komendach stacyjnych i urzędach gminnych wywieszono.

Spis warunków dzierżawy z daty 15 maja 1895, mogą przejrzeć osoby interesowane w prowianturach wojskowych i we wszystkich c. k. Starostwach powiatowych w okręgu 11 korpusu położonych.

Zarząd c. k. prowiantury wojskowej.

Lwów, dnia 15 maja 1895.

L. 42824 (4015 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce powiatowe w lwowskim okręgu budowniczym w latach 1896, 1897 i 1898 odbędzie się dnia 26 czerwca 1895 w c. k. Starostwie we Lwowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne dostawy w roku 1896 wynoszą:

na trakt krakowski 6190 m^3 w kwocie fiskalnej	zł.	23692·55
na trakt przemyski 2935 m^3 w kwocie fiskalnej	zł.	11307·67
na trakt samborski 875 m^3 w kwocie fiskalnej	zł.	3547·25
na trakt podolski 2790 m^3 w kwocie fiskalnej	zł.	10588·05
na trakt stryjski 1820 m^3 w kwocie fiskalnej	zł.	7930·70
na trakt żółkiewski 490 m^3 w kwocie fiskalnej	zł.	2528·40
Razem 15.100 m^3	zł.	59594·62

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwem miejscu, podać nazwę kamieniołomu i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdy kamieniołom osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś niepodane w terminie lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

C. k. Namiestnictwo*).

Lwów, dnia 2 czerwca 1895.

*) W gazecie nr. 131 wydrukowano mylnie „c. k. Sąd powiatowy" zamiast „c. k. Namiestnictwo".

L. 10064 (3925 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 45 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 18 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż 1/3 części realności whl. 88 i 1/6 części realności whl. 26 ks. gr. gm. Kahujów objętej spadkobierców śp. Antoniego Kutuzów własnej, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 230 zł. 68½ ct.

Wadyum 23 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 20 września 1895.

L. 7932 (4029 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. a. w. z pn. dozwoloną została sprzedaż realności lwh. 370 gm. kat. Jelna i połowy realności lwh. 369 tejże gm. objętych Izaka Schwebera własnych.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 11 czerwca 1895 i 16 lipca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie 1 realności kwota 70 zł., drugiej zaś kwota 40 zł.

Wadyum wynosi co do połowy realności 7 zł., zaś do drugiej 4 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze w godz. urzędowych.

Leżajsk, 28 grudnia 1894.

L. 11043 (4000 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 41 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż 2/5 części realności whl. 135 gminy Rumno objętej dłużnika Hryńka Jakimiec własnej na rzecz Seliga Klarfelda w dniach 2 lipca 1895 i dnia 2 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 532 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków, licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, 30 listopada 1894.

L. 1493 (4001 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego funduszu propinacyjnego w kwocie 2 zł. 14 ct w. a. z pn. odbędzie się dnia 27 czerwca 1895 i dnia 1 sierpnia 1895 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż połowy realności dłużnika Josla vel Józefa Kleinera własnej wyk. hip. l. 326 gminy kat. Husiatyn objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 400 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 40 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Henryk Nathansohn z Husiatyna.

Husiatyn, 4 marca 1895.

L. 8792 (3974 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Ferdynanda Lityńskiego w kwocie 2699 zł. z pn. jawny przymusowy przetarg realności pod lk. 17 część I. w Trembowli położonej wyk. hip. 457 i połowa wyk. hip. 456 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej dłużnika Michała Szczepańskiego syna Tadeusza własnej i to każdego ciała tabularnego osobno na dniu 17 czerwca 1895 i 18 lipca 1895 zawsze o 11 godzinie rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi dla wykazu hipot. 457 kwotę 513 zł., a wadyum 52 zł., zaś dla połowy wyk. hipot 456 kwota 1000 zł. a wadyum 100 zł.

Wyciąg tabularny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registaturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. not. Karol Berhard w Trembowli.

Trembowla, 22 grudnia 1894.

Konkursa.

L. 2078 (4045 2—3)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad kontrolorów gorzelń z poborami urzędnika państwowego IX klasy rangi ewentualnie za kontraktem służbowym na rok lub na dwa lata.

Kompetenci o tę posadę, mają wykazać, że posiadają wszystkie wymogi przepisane reskryptem wys. Ministerstwa skarbu z dnia 12 czerwca 1890 l. 20866 (dz. rozp. Nr. 26) a w szczególności, iż złożyli przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 19 czerwca 1890 l. 11513 (dz. rozp. Nro 30) egzamin dla organów technicznej kontroli gorzelń i że władają językami krajowymi i językiem niemieckim.

Podania kompetencyjne wnieść należy w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia konkursu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Kompetenci, którzy pozostają obecnie w służbie technicznej kontroli gorzelń lub w ogóle w służbie państwowej, mają wnieść podania przez bezpośrednio przełożoną władzę Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, dnia 5 czerwca 1895.

L. 5230/pr. (4013 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 131 Gazety lwowskiej z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 30 czerwca 1895 upływa.

We Lwowie, dnia 5 czerwca 1895.

L. 2080 (4046 2—3)

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad oficyałów gorzelń.

Oficyałowie gorzelń przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem, zamianowani zostaną rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w X klasie rangi.

Oficyałowie gorzelń pobierają prócz zwyczajnych poborów X klasy rangi (płacy i dodatku aktywalnego) przez czas wykonywania kontroli nad rafineryami uznanemi za wolne składy na wódkę zamiast dyet, kosztów podróży, względnie tak zwanej należytości za chody zaliczalnych za składaniem rachunków ryczałt, którego wysokość w każdym poszczególnym wypadku oznaczoną zostanie, a który najmniej 180 zł. wa. a najwięcej 360 zł. wa. wynosi.

Te same pobory otrzymują też oficyałowie gorzelń za kontraktem ustanowieni.

Wymogi dla osiągnięcia posady oficyała gorzelń są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony" ewentualnie dowód odbycia szkoły gorzelnianej z dobrym postępem,
6. co najmniej jednoroczne zajęcie przy technicznem kierownictwie gorzelń.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia konkursu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 5 czerwca 1895.

L. 2120 (4094)

Celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora Państwa w Czerniowcach lub przy innej Prokuratoryi Państwa z poborami VIII klasy rangi rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje należycie udokumentowane do Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania w przepisanej drodze najdalej do dnia 29 czerwca 1895.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 8 czerwca 1895.

L. 13642 (4092 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę katechety dla uczniów obrządku gr. kat. w c. k. niższem gimnazyum w Buczaczu.

Eo posady tej przywiązana jest płaca etatowa w kwocie 525 zł. wa. z dodatkiem aktywalnym w myśl ustawy z d. 9 kwietnia 1870 (l. 47 dz. u. p.) i z dnia 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. l. 48).

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty w przepisanej drodze służbowej do c. k. Prezydyum Rady szkolnej krajowej najdalej do 2 lipca 1895 roku.

Lwów, 5 czerwca 1895.

Upadłości.

L. 28127 (4096 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w miejsce zmarłego c. k. radcy Zarzyckiego, c. k. Radcę Spędakowskiego komisarzem konkursowym masy krydalnej Samuela Fischera młodszego ustanowiono.

Lwów, dnia 25 maja 1895.

L. 3224 (4049)

W c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku w sali Nr. 25 odbędzie się 25 lipca 1895 o godzinie 10 rano sprzedaż kosztowności do masy rozbiorowej Hansa hr. Bülowa należących za jakąkolwiekbądź cenę. O czem się chęć kupienia mających zawiadamia.

Sanok, 28 maja 1895.

Kuratele.

L. 7160 (3999 3—3)

Iwan Kotyk zwany Małym z Hójska uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiony Iwan Dycio z Hójska.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 3 czerwca 1895.

L. 2822 (4002 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie uznaje Pawła Pożerniuka z Czarnokoniec wielkich za marnotrawcę i ustanawia dlań kuratorem Ilka Kłapków.

Husiatyn dnia 23 marca 1895.

L. 6410 (3989 3—3)

C. k. Sąd obwodowy rozciąga opiekę nad nieletnim Janem Lichwą w Samborze Zamiejska na czas nieograniczony, opiekunem jego Michał Janda w Samborze.

Sambor, 18 maja 1895.

L. 5354 (3967 3—3)

Franciszek Bogusch w Białej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z 27 kwietnia 1895 l. 2766 uznany został za umysłowo niedołężnego.

Józef Kowalczyk z Lipnika ustanowiony został tegoż kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 15 maja 1895.

L. 2625 (4035 2—3)

Mikołaj Babij z Bortiatyna został jako głuchoniemy oddany pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Hryńka Jurasa z Bortiatyna

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 20 kwietnia 1895.

L. 4423 (4033 2—3)

Mikołaja Gilewicza z Bołożynowa zamieszkałego w Bortnikach uznano marnotrawcą.

Kurator Iwan Tarnawski z Bortnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 29 września 1894.

L 2936 (4030 2—3)

Chaję Demian z Monasterzysk umysłowo chorą uznano a kuratorem Chunę Neche lesa w Monasterzyskach ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, 23 Marca 1895.

L. 3126 (4077 1—3)

Piotr Karzeluk z Utorop uznany został za głupowatego a kuratorem ustanowiony Iwan Atamaniuk gospodarz z Pistynia.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 30 marca 1895.

L. 3288 (4074 1—3)

Anna Raczkowska z Glinika górnego uznaną została za marnotrawczynię, a kuratorem dla niej Wiktor Kempa ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, 30 sierpnia 1894.

L. 3917 (4071)

Stefan i Eufrozyna małżon. Pańków z Kozłowa uznani marnotrawcami.

Kuratorem ustanowiony Michał Dziuba tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 24 maja 1895.

L. 4278 (4056 1—3)

Zawiadamia się, że Franciszek Błażusiak z Krościenka marnotrawcą uznany, a Józef Błażusiak kuratorem tegoż ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko, 17 września 1894.

Wyroki prasowe.

L. 12841 (4091)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czysli 9 czasopysy „Narod" z dnia 1 maja 1895 pid napysom „Duszpastyr" mistyt w sobi znamena prowyny złoczyństwa z art. V zak. z dn. 17 grudnia 1862 nr. 8 dn. zak. derz. z r. 1863 i proto uprawedływlena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwje toho riszenia wzboronene jest dalsze rozpostrenanie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 7 czerwnia 1895.

Zl. 129 (3893)

Das k. k. Oberlandesgericht für Tirol u. Vorarlberg hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1895, Z. 1946, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Il Corriere del Leno" vom 6 März 1895 wegen des Artikels: „Bibliografia Trentina" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Februar 1895, Z. 193/1514, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „L'Operaio" vom 15 Februar 1895 wegen des Artikels: „Corrado Corradino" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 1 April 1895, Z. 330/2960, die Weiterverbreitung der Druckschrift von Edoardo Mattia, betitelt: „Il socialismo calunniato", Mailand 1894 — Uffici della „Critica Sociale", Piccola biblioteca pei contadini", nach §§ 122 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 April 1895, Zl. 337/2732, die Weiterverbreitung der Nr. 89 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo XIX" vom 30—31 März 1895 nach §§ 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1895, Zl. 230/1866, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift „Il Pensiero Slavo" vom 2 März 1895 wegen des Artikels: „Svetozar Miletic" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1895, Z. 237/1902, die Weiterverbreitung der Nr. 60 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Don Chisciotte di Roma" vom 1 März 1895 nach §§ 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1895, Z. 263/2166, die Weiterverbreitung der Nr. 60 der in Palermo erscheinenden Zeitschrift: „Il Giornale di Sicila" vom 7—8 März 1895 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1895, Z. 269/2233, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo" vom 16 März 895 wegen des Artikels: „Dopo il processo pei fatti di Pirano" nach § 30 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1895, Z. 280/2321, die Weiterverbreitung der Nr. 6380 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 19 März 1895 wegen des Artikels: „L'inaugurazione del monumento alle cinque giornate" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1895, Z. 296/2429, die Weiterverbreitung der Nr. 77 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Corriere della sera" 19—20 März 1895 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1895, Z. 403/1013, die Weiterverbreitung der Nr. 79 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „L'Elettrico" vom 19—20 März 1895 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 März 1895, Z. 403/1013, die Weiterverbreitung der Nr. 77 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Popolo Romano" vom 19 März 1895 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1895, Z. 302/.443, die Weiterverbreitung der Nummern 1, 4, 8 und 11 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „Il Valore Italiano" vom 6 und 21 Jänner, 3 und 23 Februar 1895 nach §§ 65 a, 300, 305 St. G. u. Art IV des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863 verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2590 (3995 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Cikowską, iż przeciwko niej wniosła Aleksandra Fiedor pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. w skutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 12 maja 1895.

L. 3817 (4006 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia Jana Tabora z Jastrząbki starej, że Kajetan i Ewa Wielgusowie z Jastrząbki starej wnieśli przeciw niemu pod dniem 15 maja 1895 do l. 3817 skargę o zapłatę 200 zł. z pn., że na takową termin do rozprawy sumarycznej na dzień 17 lipca 1895 wyznaczono i że dla niego kuratora ad actum w osobie Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie ustanowiono i wzywa tegoż Jana Tabora, by do powyższego terminu potrzebnej informacyi kuratorowi udzielił, lub innego zastępcę prawnego sobie obrał i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej złeskutki ze zaniedbania tej ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, d. 15 maja 1895.

L. 2589 (3994 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Cikowską, iż przeciwko niej wniósł Jan Fiedor pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. w skutek czego kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 czerwca 1895 wyznaczono.

Czarny Dunajec, d. 12 maja 1895.

L. 2591 (3996 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Mrozka, iż przeciwko niemu wnieśli Ferdynand i Katarzyna Babłowie pozew o zapłacenie kwoty 60 zł. wa. w skutek czego mu kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 12 maja 1895.

L. 2588 (3997 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Rozalię Janik, iż przeciwko niej wnieśli Wincenty i Apolonia Zubkowie pozew o zapłacenie kwoty 130 zł. w skutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 czerwca 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 12 maja 1895.

L. 4481 (3965 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Józefa Fischa z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny przeciw niemu wniesionego podania z dnia 24 maja 1895 l. 4481 o nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł wa. z pn. kuratorem dla niego adwok. dr. Luka w Złoczowie z zastępstwem adwok. Rożankowskiego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 25 maja 1895.

L. 4776 (4034 2—3)

Zawiadamia się Rozalię 1o Brzostowską 2o Czerwińską z miejsca pobytu niewiadomą, że Floryan Roj wniósł przeciw niej skargę o zapłacenie 104 zł. wa. z pn., w załatwieniu której wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 5 sierpnia 1895 i ustanowiono dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego.

Wzywa się ją zatem, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzieliła, lub innego zastępcę ustanowiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, 17 kwietnia 1895.

L. 1326 (4038 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabiu zawiadamia Urdę Wasylija i Ciplę Simion w Leordina w Węgrzech zamieszkałych, że wskutek pozwu Zacharego Schüssla pto 22 zł. 40 ct. został dla nich ustanowiony kurator Iwan Popiwczuk naczelnik gminy w Żabiu i termin do rozprawy drobiazgowej na 24 czerwca 1895 wyznaczony.

Wzywa się przeto Urdę Wasylija i Ciplę Semion, aby udzielili informacyę kuratorowi lub zawiadomili sąd o ustanowieniu innego zastępcy, gdyż skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.

Żabie, 6 maja 1895.

L. 5528 (3952 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu ustanawia dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Kozłowskiego w sprawie tabularnej dotyczącej wydzielenia części gruntu z wykazu hipotecznego l. 86 gminy Jaksmanice kuratora ad actum w osobie Ołeksy Kozłowskiego z Jaksmaniec i wzywa kuranda, by potrzebnych informacyi kuratorowi udzielił.

Przemyśl, 31 marca 1895.

L. 7422 (3969 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Władysława Lisikiewicza, że Berisch Blumenthal wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 29 zł. 63 ct. i że dla niego ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Komeriner w Borszczowie.

Zarazem wzywa go, by swemu kuratorowi potrzebną do swej obrony dał informacyą lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 25 maja 1895.

L. 18828 (3991 3—3)

Sanocki c. k. Sąd powiatowy miej.-dlg. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Twardego z Długiego, Jędrzeja Marcinkowskiego z Posady olchowskiej i Jana Posadzkiego z Pisarowiec, że w sprawie założenia księgi kolejowej dla gal. kolei transwersalnej celem zawarcia z nimi przez Wysoki Rząd i generalne przedsiębiorstwo galic. kolei transwersalne umowy o wykupno grun tów pod budowę gal. kolei transwersalnej z realności w Długiem położonej w. h. l. 254 objętej Jana Twardego własnej, z realności w Posadzie olchowskiej położonej whl. 282 objętej Jędrzeja Marcinkowskiego własnej i z realności w Pisarowcach położonej whl. 67 objętej Jana Posadziego własnej ustanowił, kuratororów a to dla pierwszego Błażeja Pietrzkiewicza z Długiego, dla drugiego Jana Żołnierczyka z Posady olchowskiej a dla trzeciego Józefa Posadzkiego z Pisarowiec z z substytucyą dr. Gawła adw. w Sanoku dla wszystkich.

Mają przeto wyż wymienieni nieznani ustanowionym kuratorom do zawrzeć się mających umów udzielić informacyi lub innych pełnomocników wskazać, gdyż inaczej czynności przez kuratorów ich imieniem dokonane za ich obowiązujące będą uważane.

Sanok, 31 grudnia 1894.

L. 1126 ((4073 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Zaprzałkę, że Jędrzej i Anna Lebrykowie z Zwiernika ad Pilzno wnieśli przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 11 zł. $22^{1}/_{2}$ ct. w. a. de praes. 7 marca 1895 l. 1126 skutkiem czego do rozprawy termin na dzień 14 czerwca 1895 wyznaczono i dla niego kuratora w osobie Jana Magiery z Bobowy ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi środków lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

Ciężkowice, d. 11 marca 1895.

L. 2254 (4069 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Alte z Stegmanów Safirową, Ezrę Stegman i Bernharda Stegmana, że Schmaja Stegman wniósł przeciw nim pozew o zapłacenie sumy 45 zł. 9 ct. wa. z pn., że dla nich w tej sprawie adw. dra Reinesa kuratorem ustanawia i termin w tej sprawie do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 czerwca 1895 godzinę 9 rano wyznaczono.

Rzeszów, d. 30 kwietnia 1895.

L. 3701 (4067 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że dnia 26 lutego 1895 l. 3701 wytoczyła Anna Zofia 2 im. Struszkiewicz przeciw Jakóbowi Süssermanowi, tudzież spadkobiercom tegoż pozew o wykreślenie zaintabulowanego na rzecz ich zastawu dla sumy 172 zł. 20 ct. ze stanu biernego połowy realności pod lk. 27 w Tarnopolu położonej, wyk. hip. l. 14 gminy kat. miasta Tarnopol objętej, na który to pozew termin do rozprawy wedle postępowania sumarycznego na dzień 25 kwietnia 1895 o godz. 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie obwodowym wyznaczonym został.

Gdy pozwanych miejsce pobytu nie jest znane ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Csilika zaś p. adw. dr. Leiblingera zastępcą tegoż, z którym ta sprawa wedle przepisów postępowania sądowego prowadzoną zostanie, jeśli pozwani sami do sądu się nie zgłoszą ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

Tarnopol, d. 2 lutego 1895.

L. 3383 (4060 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sowę z Siedlisk, iż przeciw niemu wniosła MaryannaŁątka pozew o zapłacenie kwoty 50 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 czerwca 1895 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Michała Sowę, aby do rozprawy stawił się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Sową z Siedlisk.

Tuchów, 14 maja 1895.

L. 1911 (4059 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Świątka zawiadamia się, iż przeciw niemu wniósł Paweł Wójcik pozew o zapłacenie 235 zł. 74 ct., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26 czerwca 1895 o 9 rano wyznaczony został, kuratorem dla niego ustanowiony został Stefan Zając z Ryglic.

Poleca się Józefowi Świątkowi, aby środków do obrony kuratorowi dostarczył, lub innego pełomocnika ustanowił i o tem sąd zawiadomił.

Tuchów, 25 maja 1895.

L. 3698 (4031)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach wzywa każdego posiadacza dwóch książeczek wkładkowych l. 615 A i B przez Zakład kredytowy stowarzyszenie z ograniczoną poręką w Buczaczu wystawionych na imię Gizeli Weil i na kwoty po 1000 zł. opiewających, aby takowe w ciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania tut. sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż w przeciwnym razie książeczki te pozbawione zostaną wszelkiej mocy a wystawca takowych do żadnej odpowiedzialności nie będzie obowiązany.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, d. 23 maja 1895.

L. 7566 (4082 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa przeciw Mariem Durst ur. Langer et Comp. pto 196 zł. ustanawia dla niewiadomego z miej sca pobytu Szmai Press na jego koszt i nie bezpieczeństwo kuratorem adw. dra Lipinera i jemu do Szmai Press adresowaną uchwałę z dnia 18 lutego 1895 l. 2853 doręcza, zaś Szmai Press poleca, aby się u rzeczonego kuratora zgłosił i jemu informacyi udzielił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn, d. 22 maja 1895.

L. 6035 (4068)

Przy c. k. Sądzie obwodowym jako handlowym w Tarnopolu została wpisaną do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma „Alians pożyczkowy w Chorostkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ po niemiecku „Darlehen Allianz in Chorostków, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z tem, że

1. stowarzyszenie to pod firmą „Alians pożyczkowy w Chorostkowie, stowarzyszenie z ograniczoną poręką“ zawiązało się na podstawie statutu z dnia 19 marca 1895 z siedzibą w Chorostkowie,

2. przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie interesu bankowego w celu dostarczania wyłącznie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w handlu, gospodarstwie lub rzemiośle, za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków,

3. że czas trwania jest nieograniczony,

4. że dyrekcyę takowego stanowią czterej członkowie obecnie Józef Tenenbaum jako 1-szy dyrektor, Isaak Katz jako 2 gi dyrektor, Abraham Tenenbaum jako kasyer i Kalman Katz jako kontrolor, którzy firmę w ten sposób podpisują, że pod wyciśniętą stampilą swe nazwiska umieszczą, z tem, iż do ważności zobowiązania stowarzyszenia potrzebne są podpisy obydwu dyrektorów stowarzyszenia tylko przy potwierdzeniu wniesionych wkładek do oprocentowania (Sparreinlagen) oraz przy wpłaceniu udziałów wystarcza podpis jednego dyrektora i kasyera,

5. że wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniają się za pomocą pisemnego ogłoszenia umieszczonego w miejscach publicznych, lub przez umieszczenie w czasopiśmie,

6. że za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem aż do 5-cio krotnej wysokości oznaczonych udziałów z wliczeniem już wpłaconych rat udziałowych,

7. że udział każdego członka jest oznaczony najmniej na 10 koron aż do wysokości 200 koron.

Tarnopol, d. 18 maja 1895.

L. 1700 (4009 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że w tutejszo-sądowym depozycie znajdują się następujące masy depozytowe, do których od 30 lat właściciele ich nie zgłosili się.

Przechowane są książeczki kasy oszczędności:

1. na rzecz masy spadkowej ś. p. ks. Michała Króla a raczej śp. Maryanny Król z Czerchawy 11 zł. 85 ct.

2. na rzecz masy spadkowej ś. p. Nykoły Iwanoczka z Dowhego na 35 zł. 1 ct.

3. na rzecz masy spadkowej Neomili Michowicz na 2 zł. 42 ct

Ponieważ właściciele tychże depozytów a względnie ich prawonabywcy z miejsca pobytu nie są znani, przeto wdraża się postępowanie celem uznania tychże mas za przepadłe i wzywa się odnośnych właścicieli aby w ciągu roku, 6 tygodni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, wykazując swe prawa, do tutejszego sądu się zgłosili, gdy po upływie rzeczonego czasu pomienione depozyty za przepadłe uznane i skarbowi państwa na własność przyznane będą.

Kuratorem notaryusz Sucharda z substytucyą Antoniego Anderki z Podbuża.

C. k. Sąd powiatowy.

Podbuż, d. 1 czerwca 1895.

L. 16764 (3947)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza niniejszem, że dnia 7 maja 1895 wpisanem zostało do tut. sąd. rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych nowe Stowarzyszenie pod nazwą: „Towarzystwo dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną porękę“, którego główne postanowienia wpisowi do rejestru handlowego ulegające są następujące:

1. datą kontraktu związkowego jest dzień 7 kwietnia 1895,

2. firma Towarzystwa opiewa „Towarzystwo dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ a siedzibą tegoż jest Kraków,

3. przedmiotem przedsiębiorstwa jest popieranie zarobku lub gospodarstwa członków przez udzielanie kredytu w najrozmaitszych formach,

4. pierwszy zarząd stanowią:

a) Zygmunt Saryusz Wilkoszewski właściciel realności w Krakowie jako dyrektor,

b) Herman Kroo właściciel dóbr w Krakowie jako wicedyrektor,

c) Karol Dettloff inżynier i właściciel dóbr w Krakowie,

d) dr. Samuel Unger adw. w Krakowie,

e) dr. Adolf Gross adw. w Krakowie,

f) Franciszek Lenert właściciel realności w Krakowie,

g) Julian Bielański właściciel dóbr w Straszęcinie ad Dębica,

5. wszelkie obwieszczenia Towarzystwa ogłaszane będą w którymkolwiek z dzienników krakowskich,

6. firmę Stowarzyszenia podpisują Dyrektor łącznie z wicedyrektorem, lub też je den z nich łącznie z dwoma innymi członkami Zarządu w ten sposób, że pod nazwą Towarzystwa wydrukowaną, lub przez kogokolwiek napisaną podpisujący swój podpis położą, a w szczególności w tym pierwszym Zarządzie albo Zygmunt Saryusz Wilkoszewski i Herman Kroo podpiszą „Wilkoszewski“ „Kroo“, albo Zygmunt Saryusz Wilkoszewski, Karol Dettlof i dr. Gross podpiszą „Wilkoszewski“, „Dettlof“, „dr. Gross“, albo Herman Kroo, dr. Samuel Unger i Franciszek Lenert podpiszą: „Kroo“, „Lenert“ „dr. Unger“.

Kraków, 17 maja 1895.

L. 437 (4017)

Wydział krakowskiej Izby Adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Jan Dreziński z dniem 22 maja 1895 wpisany zastał w listę adwokatów z siedzibą w Nowym Sączu.

Z Wydziału Izby Adwokackiej

Kraków, 25 maja 1895.

L. 19035 (4024 1—2)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Krakowie podaje do wiadomości, że celem doręczenia rezolucyi z dnia 2 kwietnia 1895 l. 3652 wydanej w sprawie egzekucyjnej Jakóba Gliksona przeciw Janowi i Franciszce Mitscheinom o 2500 zł. ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu Bronisławy Kleberowej kuratorem adw. dr. Tomika w Krakowie.

Kraków, 15 maja 1895.

L. 5345 (4022 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leibischa Gründörfer, że na na pozew Naftalego Thaler z dnia 20 kwietnia 1895 l. 5345 wydał uchwałę z dnia dzisiejszego przeciw Leibischowi Gründörfer nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. z pn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Nathana Apfla z Drohobycza ze substytucyą adw. dr. Goldberga z Sambora ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Leibischa Gründörfera ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego zastępcę zamianował i sądowi o tem podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 27 kwietnia 1895.

L. 5917 (4063 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Amkrauta, że przeciw niemu wniósł Abe Lieber z Brzeska prośbę de praes 4 czerwca 1895 l. 5917 w myśl art 29 ust. weks. o wydanie nakazu zabezpieczenia, oraz że tenże nakaz doręczonym został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi dr. Uiberallowi z substytucyą dr. Reinera w Rzeszowie i poleca, temuż ażeby z kuratorem niezwłocznie się porozumiał lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł inaczej bowiem skutki, z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 4 czerwca 1895.

L. 22979 (3980 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, iż dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, a to dla Karoliny Sattman, Anny Roselli, Rozalii Roselli i Dawida Roselli ustanawia kuratorem adw. dr. Piątkowskiego z zastępstwem adwokata dr. Soronia w celu doręczenia im tut. uchwały z dnia 6 października 1894 l. 47877 wydanej w sprawie tabularnej Fryderyki z Höflichów Majewskiej, Wandy z Höflichów Weiss, Władysława Babel i Karola Babel o wydzielenie parcel z ciała hip. realn. $354^{2}/_{4}$ lwh. 312 ks. gr. m. Lwowa o az parcel z realności $382^{2}/_{4}$ lit. A. lwh. $341^{2}/_{4}$ ks. gr. gm. m. Lwowa i utworzenie z takowych nowych ciał tabularnych, zarazem doręcza się powyższą uchwałę do rąk kuratora i wzywa się niniejszym edyktem tychże kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kurat ra, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania tego wyniknąć mogące dla nich niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 4 maja 1895.

L. 2890 (3964)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, iż w dniu 30 kwietnia 1895 wpisał w swym rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo oszczędności i pożyczek w Oświęcimie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że wskutek zmiany statutów i wygaśnięcia mandatów członków dyrekcyi i ich zastępców wybrani zostali przez radę zawiadowczą w dniu 5 stycznia 1895 a przez walne zgromadzenie w dniu 17 lutego 1895 zatwierdzeni na członków dyrekcyi: Jan Maykowski; Edward Jaśkiewicz i Franciszek Knihinicki wszyscy trzej w Oświęcimie zamieszkali.

Wadowice, 1 czerwca 1895.

L. 9190 (3975 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Tillingera w celu doręczenia mu tus. uchwały z dnia 20 listopada 1891 l. 9879, kuratorem w osobie Salamona Tillingera i wzywa by do tegoż się zgłosił.

Zabłotów, 31 sierpnia 1894.

L. 8363 (3948 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Simona Reppera z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców jego również z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Racheli Singer wydano przeciw niemu tusadową uchwałą z dnia 25 maja 1895 l. 8363 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. z pn.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata dr. Stanisława Angermana z zastępstwem adwok dr. Leona Peipera i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 25 maja 1895.

L. 897 (3966 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Ramskiego, że celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 12 października 1894 l. 9410 dozwalającej zaintabulowanie Józefa i Wiktoryi Wcisłów za właścicieli połowy realności pod lwh. 584 w Choczni Karola Ramskiego własnej, ustanowił dla niego kuratorem adwokata dr. Izydora Daniela w Wadowicach.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Wadowice, dnia 9 lutego 1895.

L. 10273 (3963)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy zarządza wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Józef Reis w Sędziszowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.

Tarnów, dnia 22 maja 1895.

L. 11640 (3961 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. delegow. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia Sarze Eisenstein z życia i miejsca pobytu nieznanej, iż w sprawie egzekucyjnej firmy Clayton et Schuttlewort przeciw spadkobiercom Arona Brilla pto 36 zł. w. a. z pn. kuratorem ad actum dla niej adwokat dr. Józef Margasz a tegoż zastępcą adw. dr. Leszek Majewski ustanowiony został i temuż tusąd. uchwałę z dnia 26 czerwca 1894 l. 31439 doręczono.

Wzywa się zatem Sarę Eisenstein, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów, 20 kwietnia 1895.

L. 16425 (3960 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Wiktoryi Komarkiewicz de praes. 8 marca 1894 l. 12192 posiadacza książeczki wkładkowej gal. kasy oszczędności we Lwowie Nro 85292 na nazwisko Wiktorya Markiewicz opiewającej, której stan z 1 stycznia 1894 wynosił 15 zł. 84 ct., ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu Sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowa na żądanie Wiktoryi Komarkiewicz za umorzoną uznaną zostanie

Lwów, 18 maja 1895.

Zl. 2172 (3895)

Das k. k. Kreisgericht in Kolomea hat unterm Heutigen die Eintragung in das Register für Erwerbs- und Wirthschaftsgenossenschaften des auf Grund des Statutes vom 2 October 1894 neu gegründeten Vereines „Credit-Anstalt in Kuty, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" mit dem Inhalte veranlasst, dass der Gegenstand des Unternehmens der Betrieb eines Creditgeschäftes behufs Beischaffung der den Mitgliedern im Handel, Gewerbe u. Landwirthschaft nöthigen Geldmittel vemittelst des gemeinschaftlichen Credites, die Zeitdauer unbestimmt und die Haftung zum fünffachen Betrage des gezeichneten Geschäftsantheiles denselben miteingerechnet, beschränkt ist, dass zu ersten Vorstandsmitgliedern Alter Stettner, Salamon Gottlieb, Naftali Gottlieb und Jacób Seidman aus Kuty gewählt wurden, endlich dass die von der Genossenschaft ausgehenden Bekanntmachungen durch Anschlagen auf öffentlichen Strassen u. Plätzen in Kuty zu erfolgen haben u. müssen wenigstens von zwei Vorstandsmitgliedern gefertigt sein.

Kolomea, 23 März 1895.

L. 13015 (3934)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy niniejszem ogłasza, że dnia 19 kwietnia 1893 wpisaną została do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firma pod nazwą „Pierwsza związkowa pracownia obuwia w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" po niemiecku: „Erste genossenschaftliche Schuwaaren Fabrik in Krakau, registrirte Genossenschaft mit beschränter Haftung", której główne postanowienia wpisowi ulegające są następujące:

1. że statut Towarzystwa przyjętym został na walnem zgromadzeniu konstytuującem założycieli dnia 29 stycznia 1893;

że firma Towarzystwa opiewa: „Pierwsza związkowa pracownia obuwia w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką";

3. że celem Towarzystwa jest wyrób i sprzedaż obuwia;

4 że czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony;

5. że zarząd Towarzystwa sprawuje Dyrekcya, i że Dyrekcya wybrana składa się z Dyrektora p. Jozefa Szosteka, z kasyera p. Jana Orela, tudzież zastępcy dyrektora p. Stanisława Figwera, zastępcy kasyera pana Józefa Kołodziejczyka wszystkich w Krakowie zamieszkałych;

6. że wszelkie dokumenty, ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach Towarzystwa podpisywane być mają przez Dyrektora i kasyera, lub tychże zastępców i że zaproszenia na walne zgromadzenie podpisuje przewodniczący rady nadzorczej, lub też dyrekcya pod firmą Towarzystwa, że zaproszenie na walne zgromadzenie ma być dokonane przez ogłoszenie w jednem z wychodzących w Krakowie codziennych pism politycznych przynajmniej na tydzień przed terminem zgromadzenia i winno zawierać porządek dzienny;

7. że odpowiedzialność członków za zobowiązania Towarzystwa jest ograniczoną w myśl § 76 ust. z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. up., że udział najmniejszy każdego członka wynosić ma 50 zł. (100 koron) i że każdy członek odpowiada nie tylko swoim udziałem ale i dalszą kwotą w takiejże wysokości;

8. że firmę Towarzystwa podpisywać będą wspólnie dwaj członkowie Dyrekcyi w ten sposób, iż pod stampilią wyciśniętą firmą „Pierwsza związkowa pracownia obuwia w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" względnie po niemiecku „Erste genossenschaftliche Schuhwaaren Fabrik in Krakau, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" podpiszą swe nazwiska Dyrektor Józef Szostek i kasyer Jan Orel względnie zastępcy ich Stanisław Figwer i Józef Kołodziejczyk.

Kraków, 28 kwietnia 1893.

L. 9993 (3946)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie w sprawie spadkowej po bp. Tobiaszu Grossie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Sarę Grossową, że na skutek podania de praes. 15 marca 1895 l. 9993 przez Samuela Fischera wniesionego dla niej kuratorem ad actum dr. Hermann Brummer adw. w Krakowie ustanowiony został i temuż uchwała z dnia 6 lipca 1894 l. 16161 dla niej przeznaczona doręczoną została.

Wzywa się zarazem Sarę Grossową, ażeby tak ustanowionemu kuratorowi środki dla obrony jej praw podała lub też sobie innego pełnomocnika ustanowiła i to do wiadomości sądu podała w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania wynikające sama sobie przypisze.

Kraków, 22 marca 1895.

L. 37154 (3941 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zarządzając na prośbę Jana Swobody postępowanie celem umorzenia losu pożyczki miasta Krakowa Nr. 52372 na 20 zł. w. a. wedle twierdzenia proszącego zagubionego ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los po jego wyciągnięciu za umorzony, jeżeli za rok, 6 tygodni i trzy dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie tutejszym, lub w właściwej kasie ani też wygranej nie odbierze.

Kraków, 19 października 1894.

L. 15867 (4054)

Zawiadamia się Bronisławę Lisak, iż Jędrzej Machota wytoczył przeciw niej skargę drobiazgową o 50 zł z pn. na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 lipca 1895 o 9 rano, biuro Nro I wyznaczono, a kuratorem dla niej ustanowiono adwokata dr Steca w Tarnowie.

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany.

Tarnów, dnia 31 maja 1895.

L. 8200 (3962 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i życia Włodzimierza Bobrownickiego, że ustanowił p. adwok. dr. Ottona Koppla kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Bobrownickiego w sprawie tegoż z Wolfem Fröhlichem synem Majera o wykreślenie zaprenotowanego w stanie biernym 253/420 części realności lwh. 78 gminy Rzeszów objętej na rzecz Włodzimierza Bobrownickiego, obowiązku ówczesnego właściciela tej realności płacenia tytułem czynszu za karczmy w Ruskiej wsi, w Staromieściu i na Baranach wraz z prawem wyszynku w tychże wódki, piwa i miodu rocznie 3800 zł w kwartalnych ratach z góry przez czas od 31 grudnia 1870 i wzywa p. Włodzimierza Bobrownickiego, ażeby swe obecne miejsce zamieszkania i potrzebne daty kuratorowi dostarczył

Rzeszów, 27 września 1894.

L. 5598 (3987 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Chaima Tennenbauma i Abrahama Tennenbauma, że przeciw nim wniósł Hersch Meilech Beck pozew de praes. 22 maja 1895 l. 5598 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł wa. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 26 maja 1895 doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi p. adwok. dr. Malcowi z substytucyą p. adw. dr. Uiberalla w Rzeszowie doręczony i poleca tymże, aby swym kuratorom potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub innych pełnomocników obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Rzeszów, dnia 26 maja 1895.

L. 2850 (3985)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „Wolf Rieger" której używa jako właściciel handlu towarów mieszanych i wszelkich trunków propinacyjnych w Gorlicach.

Jasło, dnia 18 maja 1895.

L. 5898 (3988 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Amkrauta, ze przeciw niemu wniósł Abraham Margulies pozew de praes. 2 czerwca 1895 l. 5898 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 159 zł. 68 ct i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 2 czerwca 1895 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. dr. Uiberallowi z substytucyą p. dr. Reinera w Rzeszowie i poleca Bernardowi Amkrautowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 2 czerwca 1895.

L. 8734 (4008 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Negrycza w myśl § 131 pat. ces z 9 sierpnia 1854 Nro 208 dz. pp., że po wołany jest do spadku po zmarłym w Budzanowie 22 lutego 1865 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Andriju Negrycz i że w razie jeżeli on do roku albo sam się nie zgłosi, lub nie ustanowi sobie pełnomocnika, spadek nań przypadły w jego imieniu przez kuratora objęty i rozprawa spadkowa ukończoną zostanie a należąca się mu czysta spuścizna aż do udowodnionej jego śmierci, albo nastąpionem uznaniu go za zmarłego dla niego w sądzie przechowaną zostanie.

Peczeniżyn, dnia 13 czerwca 1894.

L. 1793 (3993 1—3)

Zawiadamia się Mateusza Bracha z Moszczenicy niewiadomego z pobytu, że dla niego w sporze przez Arona Hendlera przeciw niemu peto 80 zł. z pn. wytoczonym kuratorem Józef Brach z Moszczenicy ustanowiony został, któremu informacyi udzielić winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 13 kwietnia 1895.

L. 7826 (3986)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wpis firmy „W Zamoyski właściciel fabryki masy drzewnej i tektur w Zakopanem".

Nowy Sącz, 13 października 1894.

L. 2773 (4037 1—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Rękasa, iż Frischel Weissler wytoczył przeciw niemu skargę o własność parc. gr. 1661 w Sokolnikach i że kuratorem dla niego ustanowiony adwokat Reichman.

Wzywa się Mikołaja Rękasa, by na terminie do obrony 6 sierpnia 1895 stanął, lub kuratorowi udzielił informacyi, inaczej złe skutki sobie przypisze.

Tarnobrzeg, dnia 5 maja 1895.

L. 2177 (3998 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku, ustanawia w sprawie drobiazgowej Mechla Mameda przeciw niewiadomej z miejsca po bytu Helenie Staszkiewicz i nieobjętej masie spadkowej śp. Katarzyny Staszkiewicz zam. Telega o zapłacenie kwoty 10 zł. wa. z pn. dla obydwu pozwanych kuratora w osobie Jana Szpunara z Dubiecka, a doręczając mu odnośny pozew de praes. 24 kwietnia 1895 l. 2177 wzywa się interesowanych, by temu kuratorowi wcześnie do obrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sądowi przedstawili

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dubiecko, dnia 20 maja 1895.

L. 5912 (4066 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernarda Amkrauta, że przeciw niemu wniósł Jakób Mojżesz Bernstein pozew de pr. 3 czerwca 1895 l. 5912 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 245 zł. 72 ct. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 czerwca 1895 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Uiberallowi z substytucyą adwokata dr. Reinera w Rzeszowie i poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 3 czerwca 1895.

L. 1384 (4072 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Chajca, że w sprawie egzekucyjnej Tarnowskiej Kasy Oszczędności przeciw Janowi Chajcowi a względnie jego spadkobiercom dozwolonem zostało egzekucyjne oszacowanie realności Nr. k. 43 l. wyk. hip. 104 w Kamienicy górnej spadkobierców Jana Chajca własnej 14 sierpnia 1895 o godz. 10 rano odbyć się mające, tudzież, że dla Antoniego Chajca kuratora Jakóba Zastawnego naczelnika gminy w Kamienicy górnej ustanowiono i temuż dotyczącą rezolucyę doręczono.

Brzostek, dnia 22 maja 1895.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Mickiewicza l. 6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzony. 741

Notaryusz w Boryni poszukuje współpracownika biegłego w sprawach spadkowych i hipotecznych. Warunki korzystne. 765

Dyetaryusz z wyrobionem pismem, zdolny i pracowity, biegły w niemieckiem, poszukuje zajęcia w biurze lub kancelaryi we Lwowie lub na prowincyi. — Br., Lwów, ulica Skarbkowska l. 25 drzwi nr. 12. 789

4 puchacze młode, duże, bardzo ładne, do nabycia. Uniż, poczta Czernelica, Zarząd leśny. 133

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla Pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska l. 7. 361

Kapy na łóżka wełniane po zł. 2·75, 3.50 4.50, 5, 6 i wyżej — kocyki wełniane po zł. 3·50, 4, 5, 6, w każdej cenie do zł. 14 poleca w największym wyborze Józef Schuster, we Lwowie, ul. Kopernika 7. 540

Masa woskowa do zapuszczania podłóg **Fr. Schubutha** została powszechnie uznana jako najlepsza i najtańsza. Do nabycia w głównym składzie Lwów, Rynek 45, jako też prawie we wszystkich główniejszych handlach. 575

Staruszka, J. Drabnicka, 80 lat, wdowa, pozbawiona środków do utrzymania, prosi o łaskawe wsparcie, Lwów, Łyczaków 22.




TUTKI
odznaczone
medalami
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
są do nabycia
we wszystkich
handlach
i trafikach.




2

Leśniczy

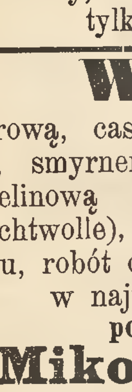
32 lat, żonaty, wolny od wojska, mówi po niemiecku i słowiańsku, skończył szkołę w Aggsbach z wyszczególnieniem, egzamin rządowy z wymiarów „bardzo przydatny", obznajomiony we wszelkich gałęziach gospodarstwa lasowego i myśliwstwa i w rozmiarach, nieco o gospodarstwie rolnem, 15 lat praktyki, najlepsze świadectwa od najwyżej położonych osób — radby posadę zmienić ze względów familijnych. Wstęp do pracy natychmiast. Oferty pod „Tüchtig und verlässlich" do Ed. Zimmer, Graz, Heinrich-Strasse. 755

Kredyt osobisty
od 300 zł. w górę aż do najwyższych kwot dyskretnie; **pożyczki hipoteczne** na najlepszych warunkach wyrabia **J. Visontai**, urzędowo wpisany ajent finansowy, Budapest, Aggteleki-Gasse, tylko po niemiecku. 782

Włóczki

zefirową, castorową, oryentalną, perską, smyrneńską, Sudan, Mooswolle, gobelinową na rękawiczki, knotową (Dochtwolle), Hermelin, mohairową do haftu, robót drutowych i szydełkowych w największym wyborze 514
poleca najtaniej
Mikołaj Ludwig
Lwów, ul. Halicka 14.
Dla szkół stosowny opust.

Szprycowanie Matico
PP. GRIMAULT i K°, w Paryżu



Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera. 511

Wielka wyprzedaż

w magazynie nowości
E. MACHAYSKIEGO
we Lwowie, plac Maryacki.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż w skutek **przeniesienia magazynu mojego z placu Maryackiego na róg ulicy Trzeciego Maja i Jagiellońskiej,** urządzam od dnia 1 czerwca na krótki czas

wielką wyprzedaż

towarów galanteryjnych i konfekcyi damskiej
za połowę ceny i niżej. **E. Machayski.**

Uzdrowisko i zakład wodoleczniczy
ZUCKMANTEL Szląsk austryacki

Hydroterapia, gimnastyka lecznicza, masaż, elektroterapia, kąpiele elektryczne dwukomórkowe, kuracya dyetetyczna i terenowa. — Wspaniałe powietrze górskie i leśne. — Nowozbudowany wspaniale urządzony dom mieszkalny z ogrzewaniem centralnem. — Ceny mierne. Prospekty darmo i opłatnie. — Właściciel i kierownik-lekarz dr. **Ludwik Schweinburg**, długoletni asystent prof. Winternitza w Wien-Kaltenleutgeben. 471

Maszyny do szycia
tylko z najlepszych fabryk sprowadzam pełnymi wagonami. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł. lub gotówką 10 prc. taniej.
Józef Iwanicki
mechanik-specyalista
Lwów, hotel Żorża.
Proszę żądać cenniki. 676

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany
Zakład wodoleczniczy i sanatoryum
dr. A. Majewskiego we Lwowie,
przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10 i po południu od 4 do 6 godziny.
Telefon nr. 306. 519

MORSZYN
Zakład zdrojowy i wodoleczniczy, stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. Kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe i rzeczne. **Leczenie żętycą, elektrycznością i masażem.** — Wskazania: **choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrwenność, skrofuły.** Sezon otwarty od 15 maja do 15 października. Koszta pobytu z leczeniem od 25 zł. tygodniowo.
Dr. L. Tyszkowski, Morszyn. 580

ZEGIESTÓW
w Galicyi nad Popradem
stacya pocztowa i kolejowa, telegraf w miejscu.
Najsilniejsza szczawa żelazista, skuteczna w chorobach kobiecych i anemii.
Lekarz zdrojowy dr. Wł. Hojnacki.
Pora kąpielowa trwa od 20 maja do końca września.
Kąpiele borowinowe, żelaziste, hydropatyczne i popradowe.
Woda żegiestowska znajduje się we wszystkich wielkich składach wód mineralnych. 654

Instalacye
dzwonków elektrycznych domowych i hotelowych, telefonów
przyjmuje
Edward Gottlieb
Lwów, Sykstuska 23.
(Lwów, Impressa) 781



Niema nic lepszego
jak Wasmutha
pierścienie na nagniotki
w zegarze.
Pomagają pewnie i bez bolu!
Cena za sztukę 60 ct.

Ostrożnie przy zakupnie. Należy wyraźnie żądać **„Wasmutha pierścienie na nagniotki w zegarze"** i nie pozwolić sobie wpakować tak zwane zastępcze środki, jak to często sprzedający usiłują — **równie dobrych środków nie ma** — wszelkie **inne** środki albo **wcale nie** działają, albo **bardzo powoli** (jako to pierścienie filcowe, tynktura z kollodium) są **nieczyste** (maście, mydła) albo **bolesne** lub **niebezpieczne** (noże, raszple). 718
Do nabycia we wszystkich aptekach. **Główny skład dla Austryi**: aptekarz **C. Brady w Kromieryżu.** Odsprzedający dostają rabat.

Główny Skład



płaszczy gumowych
męskie
czarne z najlepszej materyi żaglowej po 8, 10, 11, 12 zł. i wyżej;
liberyjne białe, żółte od 14 do 20 zł.
wojskowe z egalizacyą lub bez od zł. 11 do 30.
wełniane angielskie napuszczane kauczukiem od 25 do zł. 50,
damskie
we wszystkich fasonach.
Kapuzy z kołnierzem od zł. 1.50 do 3.
Półbuciki z podeszwą gumową na lato z płótna bronzowego okładane skórą lub bez od zł. 3.50 do 6.
poleca
magazyn wyrobów gumowych
R. KRIMMERA
Lwów, hotel Francuski. 783

Eisenbahn Lemberg-Bełzec (Tomaszów).

Z. 178 4062

Kundmachung.

Eine alte ausgemusterte Locomotive mit 3 gekuppelten Achsen und 29·5 Tonnen Gewicht, mit 3 achsigem Schlepp-Tender von 10·6 Tonnen Gewicht sind gegen Baarzahlung zu verkaufen.

Die Locomotive sammt Tender sind nach vorhergehender Anfrage bei der k. k. Eisenbahn-Betriebsdirection in Lemberg in der Station Lemberg zu besichtigen.

Diesbezügliche gestempelte Offerte mit einem 5-percentigen Vadium versehen sind bis Ende d. M. an den Verwaltungsrath der Eisenbahn Lemberg-Bełzec (Tomaszów), Wien I, Elisabethstrasse einzureichen.

Die Bestimmungen für die Uebernahme wird die genannte Betriebs-Direction festsetzen.

Wien, Juni 1895.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.



„MARYA"
zakład artystyczno-fotograficzny
przy ulicy Fredry l. 7
został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.
Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.
Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.
Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.
Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3